

HALO, TU WYSPA

nr 2/2023
egzemplarz bezpłatny



Drogowiec przypomniany!

Rozmowa z Państwem
Kiman

Sposoby na Wyspę

zwiedzanie, zabawa,
aktywny wypoczynek

Lokalne wieści i kalendarz letnich wydarzeń



GDAŃSK

PROGRAM SPOŁECZNY
ROZWOJU WYSPY
SOBIESZEWSKIEJ

Od redakcji

Serdecznie witamy czytelników letniego numeru „Halo, tu Wyspa” 2/2023! Zarówno mieszkańców, jak i turystów, którzy spędzają tu dłuższą lub krótszą chwilę. Jesteśmy pewni, że Państwa pobyt zakończy się miłością i wielkim sentymentem do Wyspy – być może spotkamy się tu ponownie za rok!

Raz poznana, Wyspa Sobieszewska pozostaje w sercu na zawsze. Wiemy to nie tylko z własnego doświadczenia – w tym numerze opowiada o tym Karolina Milewska – turystka raz po raz powracająca na Wyspę. Z Państwem Kiman wspominamy za to czasy świetności Ośrodka Wypoczynkowego „Drogowiec”, klimat dawnych wczasów i ogrom letników, którzy w licznych domkach ośrodka zajmowali wszystkie wolne skrawki łóżek, kanap i podłogi.

Wyspę Sobieszewską możemy latem poznawać z jej mieszkańcami i pasjonatami opowieści o tutejszej historii, przyrodzie i społeczności. Zarówno w ramach spacerów Lokalnych Przewodników i Przewodniczek, jak i stacjonarnych spotkań organizowanych przez Stowarzyszenie Przyjaciół Wyspy Sobieszewskiej. Dla osób, które lubią zagadki ciekawym sposobem odkrywania Wyspy będzie gra Questy VisitGdańsk i śledzenie losów tajemniczego podróżnika i poszukiwacza skarbów, Ludwiga Plentego.

Na Wyspie TYLE się dzieje! Zapraszamy do zapoznania się z kalendarzem wydarzeń i uczestnictwa w festynach, pokazach teatralnych, potańcówkach... Na Wyspie można TYLE zrobić i zobaczyć! W naszych artykułach prezentujemy sobieszewskie co+gdzie+jak, a i udzielamy kilku wskazówek dotyczących spędzania tu czasu z dziećmi.

W „Halo, tu Wyspa” nigdy nie brakuje opowieści o przyrodzie i historii Wyspy. Alicja Bielska tym razem przybliżyła nam charakterystykę sieweczki obrożnej, ptaka aktywnie chronionego na plażach Wyspy. Natomiast dzięki opracowaniu Waldemara Nocnego poznajemy historię osiedla Sobieszewo. Autor wydał ostatnio książkę *Odwadnianie i osuszanie Żuław w latach 1945-1950*, którą polecamy pasjonatom historii!

Życzymy wszystkim słonecznych, pięknych i bezpiecznych wakacji!

Redakcja

Wydawca: Urząd Miejski w Gdańsku, ul. Nowe Ogrody 8/12, 80-803 Gdańsk, Wydział Gospodarki Komunalnej, Referat Rozwoju Lokalnego

Zespół redakcyjny: Małgorzata Frańczak (redaktor naczelna), Marta Bańka (koordynacja)

Korekta: Ola Halicka **Skład graficzny:** Urszula Żebrowska

www.gdanskwypasobieszewska.pl, FB i IG/TerazWyspaSobieszewska, e-mail: wypasobieszewska@zhp.pl.



SPIS TREŚCI

- str. 2** • Od redakcji
- str. 3** • Jestem z Wyspy. Państwo K. Drogowiec
- str. 9** • Aktywne lato na Wyspie Sobieszewskiej
- str. 12** • Z Wyspy się nie wyrasta
- str. 13** • Inny świat tak blisko nas
- str. 14** • Osady Wyspy: Sobieszewo
- str. 17** • Lokalni Przewodnicy i Przewodniczki po Wyspie Sobieszewskiej
- str. 18** • Skrzydlaci Przyjaciele na Wyspie Sobieszewskiej
- str. 19** • Komunikacja na Wyspę
- str. 20** • Wakacje na Wyspie Drogowiec
- str. 21** • Wieści z OSP Sobieszewo
- str. 22** • Wieści z OSP Świbno
- str. 23** • Budżet Obywatelski Gdańska dla Wyspy Sobieszewskiej
- str. 23** • Zobacz Wyspę z góry!
- str. 24** • Kalendarz Wydarzeń: Świbnieńskie Lato, GAK, Fajfy, Spotkania z przyrodą, przy kawie o historii, koncert kameralny
- str. 27** • Nowa publikacja Waldemara Nocnego
- str. 28** • Światowe Jamboree Skautowe: 2023 Korea Południowa, 2027 Polska i Gdańsk
- str. 29** • Dzieje się na Wyspie – fotorelacje (Ptasi Piknik, Karnawał Latawców, warsztaty Werbrand)
- str. 31** • Mieszkańcy Wyspy robią zdjęcia i filmy na wspólną wystawę
- str. 33** • Wyspa Sobieszewska latem z dziećmi
- str. 35** • Zagraj w Wyspę z Plentym!
- str. 36** • Zamelduj się w Gdańsku



Jestem z Wyspy. Rozmowa z Antonim Kimanem

Na pocztówkach widać piękne ukwiecenie, zadbane trawniki, ławki służące widzom plenerowego kina, prawdziwy samolot stojący przed jednym z budynków, charakterystyczny dach i wielkie okna stołówki skonstruowanej na planie gwiazdy. To jedna z ikon Wyspy Sobieszewskiej: Ośrodek Wypoczynkowy Drogowiec. Antoni Kiman, zarządca ośrodka w latach 1971-1981, jest w tym numerze bohaterem naszego cyklu „Jestem z Wyspy”. W rozmowie, którą przeprowadziła Marta Bańka, pojawia się również głos Pani Alicji, żony Antoniego Kimana.

Drogowiec to dla wielu osób źródło pozytywnych emocji, wspomnień i sentymentów. W jakiej roli i jak długo pracował Pan przy ul. Turystycznej 1 – w jednym z piękniejszych tutejszych miejsc do wypoczynku?

Przepracowałem w Drogowcu, w charakterze zarządcy obiektu, 10 lat swojego życia. Byłem odpowiedzialny za cały majątek ośrodka, przyjmowanie wczasowiczów, koordynowanie prac personelu kuchennego, technicznego, pokojowego. Łącznie w sezonie pracowało tam około 60 osób, w tym 30 na kuchni, na dwie zmiany. Na Drogowcu dysponowaliśmy 107 domkami, w których mogły spać po 3 osoby. Dodatkowo, dla najważniejszych gości, mieliśmy kilka pokoi w pawilonie. W szczycie sezonu w ośrodku przyjmowaliśmy do 340 osób, a stołowaliśmy niemal drugie tyle – do 600 osób. Staraliśmy się wydawać posiłki na jedną, góra dwie zmiany.

Dostałem tę pracę w latach 70., krótko po tym, jak się ożeniłem. Pracowałem w PKS-ie, należałem do Związku Transportowców i Drogowców. Poprzedni zarządca musiał opuścić stanowisko i wrócić w rodzinne strony, na Kaszuby. Kierownik, Antoni Zygmuntowski, szukał kogoś na jego miejsce. Znał się z moim ojcem i tak trafił do nas do domu w Sobieszewie i zaproponował mi pracę. Przyjąłem ją chętnie i wprowadziliśmy się z żoną na Drogowiec. I zostaliśmy tam 10 lat. Sam Drogowiec działał już, zdaje się, od ok. 1958 roku. Moi rodzice również byli związani z Drogowcem jeszcze przed jego otwarciem. Budowa ośrodka ruszyła na przełomie lat 50. i 60. Mój ojciec nadzorował wówczas i brał udział w pracach budowlanych. Pomagał również artystce, która układała mozaikę na budynku świetlicy.



fot. Bartosz Bańka

Od kiedy Pan mieszka w Sobieszewie?

Przyjechaliśmy tu całą rodziną w ostatnim roku repatriacji – 1958, z terenów dzisiejszej Białorusi, gdzie mieszkaliśmy 8 km od Lidy. Z Białej Podlaskiej skierowano nas do Gdańska i potem na Wyspę Sobieszewską do pracy w PGR w Wieńcu. Tam mieszkaliśmy przez jakiś czas, a następnie starsi bracia poszli do pracy w Stoczni Remontowej, kupili zniszczony dom niedaleko kościoła w Sobieszewie i samodzielnie go odbudowali. Do dzisiaj mieszka tam nasza rodzina.

Wracając do Drogowca. Skąd Państwo, w czasach kartek i ograniczonej dostępności towarów, pozyskiwali jedzenie dla tak dużej liczby turystów?

Istniały sklepy specjalnie wyznaczone do sprzedaży produktów ośrodkom wypoczynkowym, więc nie mieliśmy problemów z zaopatrzeniem. Świeżego, pysznego jedzenia było bardzo dużo. Wczasowicze chwalili sobie posiłki.

Z jakiego regionu Polski przyjeżdżało najwięcej osób?

Drogowiec należał do Związku Zawodowego Transportowców i Drogowców. Mogę uczciwie powiedzieć, że przyjeżdżali ludzie z każdego zakątka Polski. Białystok, Koszalin, Kraków, Jelenia Góra. Najwięcej jednak było osób z Warszawy, bo do PKS Warszawa należało aż 30 domków. Pierwszy turnus zaczynał się w połowie maja i przyjeżdżali wtedy najczęściej emeryci. Na kolejne turnusy zaś przybywały już osoby pracujące, z dziećmi.

Przez kilka lat przyjeżdżała też młodzież pracująca w związkowych zakładach. Była to dla nich nagroda za dobrą pracę. Te grupy miały wyznaczonych komendantów, którzy opiekowali się młodymi – czy raczej trzymali ich w ryzach i dyscyplinowali. W maju pogoda często była jak na zamówienie. Młodzież wyciągała łóżka polowe przed domki i spała na zewnątrz. W innych ośrodkach zdarzały się problemy z dyscypliną u młodych. Wymyśliliśmy więc prostą sprawę – każda z przyjeżdżających osób otrzymywała specjalną kartkę, na której napisane było, że za nieodpowiednie zachowanie grozi zwolnienie z pracy. Raz pewien chłopak po paru głębszych pozwolił sobie na zbyt wiele. Postanowiliśmy go dla przykładu ukarać. Umówiliśmy się z kierownictwem z Warszawy na błąd: udaliśmy, że zostaje wydalony z wczasów i w konsekwencji zwolniony z pracy. Nie wierzył, póki nie zadzwonili z Warszawy. Sytuacja była ustawiona



i po paru godzinach otrzymał informację o wycofaniu skargi. Jednak, najadł się strachu i cała sytuacja była dobrym przykładem dla innych, więc nasze działania odniosły skutek. Przeszedł, przeprosił...

Mieliśmy za to pokoje dla gości z Warszawy, ważniejszych osób ze związku czy ministerstwa. Ale lokatorzy pawilonu nie obnosili się na wakacjach ze swoimi stanowiskami, woleli pozostać incognito. Przejeżdżały do Drogowca również osoby znane. Wiesław Gołas, Roman Kłosowski (aktor z Czterdziestolatka, grał Maliniaka), Jerzy Połomski. Aktorzy z Teatru Wybrzeże przyjeżdżali występować przed wczasowiczami.

Jak wyglądała Wyspa Sobieszewska w sezonie?

Podczas jednego turnusu na całej Wyspie Sobieszewskiej mieszkało ok. 40 000 osób. Wszyscy prowadziliśmy statystyki, książki meldunkowe, więc te dane były udokumentowane. A dodatkowo letnicy w kwaterach prywatnych! Od ulicy znajdowała się świetlica Drogowca, w której zorganizowaliśmy bibliotekę na ok. 1500 książek i czasopism, stoły do gry w ping-ponga, miejsce na wieczorki zapoznawcze. To właśnie na ścianie świetlicy znajduje się charakterystyczna dla dzielnicy mozaika. Mieliśmy plan, który zakładał zrobienie rodzaju kaskady wodnej spływającej z dachu tego obiektu. Niestety nie powiódł się. Nawet nie chodziło o pieniądze – zabrakło po prostu czasu i możliwości.

Jak wyglądała praca w ośrodku?

Przede wszystkim trzeba powiedzieć, że tej pracy było mnóstwo. Każdy musiał szybko i sprawnie obrabiać się ze swoimi zadaniami. Czy to kelnerki, czy kuchnia, czy pralnia, czy personel techniczny. Przy takiej liczbie osób każde zaniedbanie szybko okazałoby się katastrofalnym.

Nasz kierownik, Antoni Zygmuntowski, znał się na ludziach, wierzył w nich, ufał i dzięki temu dobrze zarządzał personelem. Tłumaczył, pokazywał. Żył dla ludzi tutaj i dla tego ośrodka. Był bardzo lubiany. Jednocześnie, jeśli np. ktoś z obsługi kelnerskiej porzucał bez słowa swoje obowiązki i nie wracał, natychmiast dawaliśmy znać innym ośrodkom. Taka osoba nie miała już możliwości zatrudnienia się na Wyspie. Trzeba być solidnym i rzetelnym w pracy. Jego metody były proste – oddawał ludziom odpowiedzialność i czynił decyzyjnymi w swoich zakresach pracy, doceniał dobrze wykonaną pracę. „Jeśli słonia idzie nauczyć tańczyć, to człowieka kultury też”, mawiał.



Mozaika z mapą Wyspy Sobieszewskiej na Drogowcu

Mozaika mieści się na elewacji jednego z budynków na terenie dawnego ośrodka wypoczynkowego Związku Zawodowego Transportowców i Drogowców Drogowiec, tuż przy ulicy Turystycznej, głównej trasy przecinającej Wyspę Sobieszewską.

Mozaika przedstawia mapę Wyspy z zaznaczonymi najważniejszymi atrakcjami turystycznymi i przyrodniczymi. Wykonana została z potłuczonych naczyń porcelitowych z Zakładu Porcelitu Stołowego Pruszków oraz bryłek tłuczonego szkła w różnych kolorach. Wśród stłuczki ceramicznej można zauważyć popularne fasony serwisów kawowych i deserowych z lat 60. i 70. XX wieku, takie jak „Kratka”, „Kajtek” czy „Ryszard”. Denka naczyń posłużyły jako wyróżniki w legendzie mapy, oznaczające pocztę, restaurację i radę narodową, a poszczególne kolory w mozaice zostały przypisane zarówno do elementów naturalnych, jak woda czy wzniesienia, jak i do terenów określonych ośrodków wczasowych. Teren O.W. Drogowiec został zaznaczony fragmentami kubków z logotypem ZZTD (Związku Zawodowego Transportowców i Drogowców). Na mapie pojawiają się także nazwy i odległości, np. „do Krynicy Morskiej 41 km”.

Poniżej mapy umieszczono stylizowany napis SOBIESZEWO, wykonany z fragmentów brązowego porcelitu i nawiązujący do krojów pisma wywodzących się z projektów Bauhausu.

Powyżej mozaiki do niedawna był umieszczony niebieski napis DROGOWIEC z metaloplastyki, obecnie zlikwidowany. Choć mozaika zachowała się w bardzo dobrym stanie, zarówno dalsze losy mozaiki, jak i nazwiska jej twórców pozostają nieznane.

Kora Kowalska, źródło: strona Gdańsk Artyści Przestrzeń Sztuka, www.gaps.gda.pl

Jak przed Drogowcem znalazł się samolot?

Nie przyleciał (śmiech)! Zdaje się, że nasz Li-2 przyleciał w częściach ok. roku 1961. Mój syn wyszedł w internecie, że prawdopodobnie jest teraz w Zielonej Górze. Był dużą atrakcją, każdy turnus miał po dwa wejścia do jego wnętrza. Podjęliśmy próbę prowadzenia tam gastronomii, ale w środku było za wąsko. Bufet zrobiliśmy po prostu w świetlicy.



Oglądając stare pocztówki z Drogowca, zauważyłam wspaniałe kwiaty i... piękną fontannę. Jaka była jej historia i w którym miejscu stała?

Przy pierwszym pawilonie. Ładna, murowana, następnie zmniejszona, a później całkowicie zlikwidowana. Dbaliśmy o teren wokół. Kwiaty rosły pięknie, projektowaliśmy zieleni razem z młodzieżą ze szkoły ogrodniczej w Oliwie. Mieliśmy pompę, własną studnię, rozgałęzienia rur do nawadniania roślin – to było konieczne, bo Wyspy Sobieszewskiej nie przyłączono wtedy jeszcze do kanalizacji.

Kolejne zdjęcie przedstawia budynek stołówki, a przed nim zielone, drewniane ławki ustawione w rzędach. Czy organizowano tu koncerty?

Koncerty nie, ale wczasowicze oglądali tu objazdowe kino plenerowe. Ławki wykonaliśmy solidne, bukowe, a następnie zakonserwowaliśmy je. Dzięki temu wystarczyły na wiele lat. Z rozrywek zapewnialiśmy wieczorki zapoznawcze i pożegnalne, na początku i na końcu turnusu. Muzyka była na żywo, a grali i występowali lokalni twórcy. Później wprowadziliśmy też muzykę z magnetofonów.

Problemem były osoby nietrzeźwe spoza ośrodka, które chciały przyjść na nasze imprezy. Ustanowiłem wtedy strażników zrekrutowanych spośród osób z turnusu. Poczuli się do tego, by bawili się tylko „swoi”. Raz się tylko przestraszyłem, gdy takiego uciążliwie powracającego, niechcianego gościa wzięli za ręce i nogi i przerzucili przez płot. Szczęściem, wstał, otrzepał się i odszedł o własnych siłach.



Czy w czasie pracy nawiązali Państwo również przyjaźnie z wczasowiczami? Byli tacy, którzy wracali często?

Tak, mieliśmy długoletnie znajomości. Były rodziny, które przyjeżdżały co roku przez wiele lat i z niektórymi się zaprzyjaźniliśmy. Wymienialiśmy kartki pocztowe, czasem się odwiedzaliśmy, tzn. my jeździliśmy do nich. Często zaczynało się od prośby skorzystania z telefonu. U nas w domu było łącze, więc przychodzono czasami dzwonić stąd. I wtedy już, od słowa do słowa, łatwo było o dłuższą rozmowę, wspólne tematy.

Czy Państwa dzieci również lubiły ten klimat, Wyspę Sobieszewską?

ALICJA KIMAN: Myślę, że bardzo, szczególnie syn. Obydwoje urodzili się na Wyspie, tu chodzili do przedszkola i podstawówki. Syn jest szczególnie związany z tym miejscem. Po 10 latach, gdy przeprowadziliśmy się z Wyspy na Dolne Miasto, gdzie pracowałam, to on przyjeżdżał na Wyspę, do kolegów ze szkoły, do swoich miejsc. Był też przez chwilę członkiem OSP Sobieszewo. Dzieci korzystały z uro-

ków życia w ośrodku: organizowaliśmy wiele balów dla dzieci, imprez, wydarzeń. Mnóstwo atrakcji. Wychowałam dzieci w spokoju, blisko natury, w otoczeniu świetnych ludzi. Głośno było tylko w czasie sztormu. Teraz jest to już inne miejsce.

Zbacząc nieco z tematu, proszę powiedzieć, czy dojazdy z Wyspy na Dolne Miasto nie były dla Pani uciążliwe?

ALICJA KIMAN: Pracowałam w Zakładach Futrzarskich w dawnej Królewskiej Fabryce Karabinów. Pracę zaczynałam przed godziną 7.00 i często byłam szybciej niż koleżanki, np. z Przymorza. Czasami mój dojazd wymagał przepłynięcia się promem, by po drugiej stronie rzeki wsiąść w autobus. Na szczęście autobusy, które miały pętlę od strony Wiślinki, zawsze czekały na osoby z promu. Bardzo to docenialiśmy. Zresztą, konduktorka z autobusu, który czekał w Wiślince, często korzystała z promu, by udać się po pyszny chleb od Państwa Szarmachów, dzięki czemu my, mieszkańcy, zawsze mieliśmy czas, by zdążyć na swój kurs.

Panie Antoni, do kiedy pracował Pan w Drogowcu?

Do roku 1981. W latach 1981-1983 zakwaterowano tu funkcjonariuszy ZOMO. Ogólnie nie mieliśmy z nimi większych problemów. Zdarzało się, że nowy wartownik nie znał nas i żądał od przepustek do naszego domu. Wiele można się było jednak dowiedzieć na temat planów czy funkcjonowania oddziału z rozmów osób, które tu przebywały.

Dlaczego po stanie wojennym nie wrócił Pan do pracy?

Przysłali kogoś z Warszawy, bliższego władzy. Już nie miał takiego serca, lokalnych znajomości, polotu. Był inny kierownik i zarządca się wkrótce zmienił. Kilka razy, już po zakończeniu pracy, byłem na Drogowcu i krociło mi się serce, kiedy widziałem, jak rok po roku ośrodek był coraz bardziej zaniedbany. Gdy pracowałem tam, to z moim kierownikiem sami dawaliśmy przykład, zbierając papierki, wykonując drobne naprawy. Osobisty przykład działał najbardziej motywująco względem wczasowiczów. Wtedy oni też zaczęli dbać o wspólne dobro. Mieszkaliśmy tu do 1986, a Drogowiec działał do lat 2000.



fol. Bartosz Bańka

Czy Państwo, prowadząc miejsce, w którym wypo- czywały tysiące osób, sami gdzieś wyjeżdżaliście?

Tak! Organizowane były zbiorowe wycieczki, dla nas już po sezonie, w różne miejsca, szczególnie w góry. Jeździliśmy tam większą grupą, przede wszystkim do ośrodków Związku Transportowców i Drogowców.

Czego życzą sobie Państwo w kontekście przyszłości miejsca, w którym funkcjonował Drogowiec?

By wróciło tam życie, wczasy, by ośrodek znów był nowoczesny i chętnie odwiedzany. To 4,5 hektara, naprawdę duży teren. Jestem przekonany, że kolejne czasy świetności wciąż przed nim.

Dziękuję za rozmowę!



fot. Bartosz Bańka



fot. Bartosz Bańka

Ośrodek Wczasowy został zbudowany na początku lat 60. XX wieku i przez kilka kolejnych dekad był wizytówką Wyspy Sobieszewskiej. Autorem projektu był inż. arch. Henryk Krukowicz – pracownik Centralnego Biura Studiów i Projektów Transportu Drogowego i Lotniczego. Na obszernym placu na terenie ośrodka, od listopada 1961 do września 1989 roku ustawiony był samolot pasażerski Polskich Linii Lotniczych LOT, który pełnił rolę atrakcji turystycznej. Obecnie jest eksponatem w Lubuskim Muzeum Wojskowym w Drzonowie. Interesującą bryłą był także budynek stołówki – unikatowy szklany pawilon o nieregularnym, ekspresyjnym kształcie. Budynek obecnie jest zastąpiony płytami OSB. Inne zabudowania ośrodka zostały wyburzone. W 2014 roku, na terenie nieczynnych już, ale jeszcze istniejących zabudowań Drogowca odbyła się odsłona artystycznego festiwalu Streetwaves, a w budynku przeszklonej stołówki został zorganizowany, ostatni w historii tego miejsca, dancing.

Pozostała mozaika jest jedynym już śladem dawnej świetności ośrodka, zaprojektowanego w duchu modernizmu i popularności wczasów pracowniczych w epoce PRL

Kora Kowalska, źródło: strona Gdańsk Artyści Przemysł Sztuki, www.gaps.gda.pl



fot. Bartosz Bańka

Aktywne lato na Wyspie Sobieszewskiej

Wyspa Sobieszewska to miejsce, w którym przez cały rok nie brakuje możliwości aktywnego spędzenia czasu – a latem atrakcji tylko przybywa! Co wybrać? Propozycji jest wiele: od plażowania (każdy znajdzie tu dla siebie miejsce, bo Wyspa to aż 11 km szerokiej, piaszczystej plaży) przez trasy rowerowe ciągnące się lasami i wzdłuż przekopu Wisły po sporty wodne: kajaki, żeglownię, SUP-y.... Dowiedz się więcej o formach rekreacji dostępnych latem na Wyspie Sobieszewskiej.

Plażowanie

Szybkie przypomnienie: plaże Wyspy Sobieszewskiej należą (zdaniem wielu) do najpiękniejszych w Gdańsku. To tutaj możemy znaleźć drobinki – lub całkiem spore bryłki! – bursztynu. Wprawdzie najlepszym sezonem na jantarowe „łowcy” jest okres zimowych i wiosennych wichur, ale wakacyjne spacerunki w poszukiwaniu bursztynów mogą pozytywnie zaskoczyć cierpliwych poszukiwaczy. Na Wyspie mamy aż trzy plaże strzeżone: przy wejściu nr 16 (od ulicy Falowej w Sobieszewie), przy wejściu nr 11 (od ulicy Lazurkowej w Orle) oraz przy wejściu nr 6 (od ul. Trałowej w Świbnie). Korzystanie z plaż strzeżonych oprócz bezpieczeństwa zapewnia też dostęp do wygodnej infrastruktury – tu znajdziecie toalety i przebieralnie. Z praktycznych porad: plaże Wyspy Sobieszewskiej są raczej oddalone od sklepów, zatem w jedzenie i napoje warto zaopatrzyć się wcześniej.

Rowerem po Wyspie i wokół Wyspy

Wokół Wyspy Sobieszewskiej wyznaczony jest szlak rowerowy im. Wincentego Pola. Trasa ma ok. 28 km.

Rozpocząć ją można zarówno od strony Sobieszewa, jak i Świbna czy dowolnego miejsca „w środku” Wyspy. Fragment pętli wokół Wyspy wiedzie wałem przeciwpowodziowym wzdłuż Przekopu Wisły (odcinek Przegalina-Świbno) – to jedna z bardziej malowniczych części wyprawy. W Przegalinie warto zwrócić uwagę na zabytkową żuławską osadę gburską, która znajduje się przy ul. Świbnieńskiej 202.

Kim był Wincenty Pol i dlaczego został wybrany patronem sobieszewskiej trasy rowerowej? To XIX-wieczny poeta i geograf, który Śmiałą nazwał odnogę Wisły, jaka w 1840 roku pod naporem zwałów lodu znalazła sobie nowe ujście, przerywając wydmy w miejscowości Górki. Od tej pory w okolicy mamy dwie osady: Górki Zachodnie i Górki Wschodnie.



fot. Patrycja Żołyński



fol. Bartosz Bańka



fol. Bartosz Bańka



fol. Kamil Jasiński



fol. Kamil Jasiński

Osoby, które lubią bardziej wyboiste drogi, a nawet przewyższenia (!), doskonale odnajdą się na trasach wytyczonych w tutejszych lasach. Wybierając wariant, który wiedzie przez górę Orlą, mamy do pokonania wzniesienie o wysokości 32 m n.p.m. Okoliczne leśne szlaki rowerowe mają łącznie ok. 33,5 km długości.

Skąd wziąć rower, kajak czy żaglówkę na Wyspie?

Przyjechaliście tu na wakacje i chcecie wybrać się na przejażdżkę rowerową? Super! Tylko skąd wziąć rower...? Już podpowiadamy!

Wypożyczalnia sprzętu prowadzona przez Szkołę Żeglarstwa Szekla znajduje się w marinie Przystań Nadwiślańska przy ul. Nadwiślańskiej 39. Punkt wypożyczeń działać będzie również na Wyspie Drogowiec przy ul. Turystycznej 1. Dostępny będzie codziennie w godz. 10.00-18.00. Telefon kontaktowy: +48 577 304 307, mail: wypożyczalnia@obozyzeglarskie.com. Właściciele hoteli i pensjonatów też często udostępniają gościom rowery.

Morska (i rzeczna) przygoda na Wyspie Sobieszewskiej

Wyspa Sobieszewska jest miejscem coraz bardziej przyjaznym pasjonatom sportów wodnych. Sprzyja temu jej naturalne położenie: otoczona jest wodami przekopu Wisły, Martwej Wisły, Wisły Śmiałej i Zatoki Gdańskiej. Można tutaj wypożyczyć kajaki i ruszyć Martwą Wisłą w stronę Błotnika i śluzy w Przegalinie. Po drodze znajduje się przystań kajakowa Młynówka – nowe miejsce do rekreacji i wypoczynku na Wyspie Sobieszewskiej. Dla amatorów żeglarstwa przy ul. Nadwiślańskiej otworzono przystań jachtową gotową do przyjęcia 73 jednostek.

Przystań kajakowa Młynówka i przystań jachtowa Nadwiślańska znajdują się pod opieką Gdańskiego Ośrodka Sportu. Więcej informacji: sportgdansk.pl/obiekty/przystan-nadwislanska.

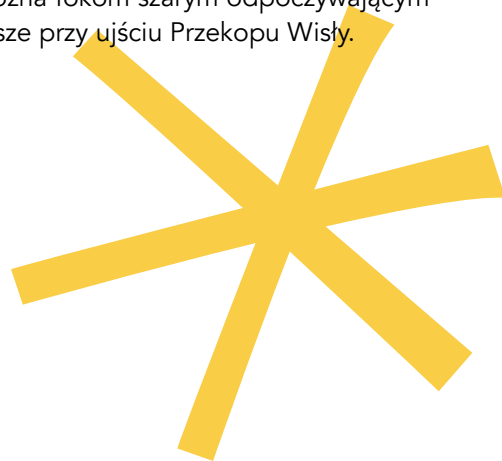
Natura i rezerваты Wyspy Sobieszewskiej

Wyspa jest wyjątkowa pod względem przyrodniczym. Otoczona ramionami Wisły i wodami Zatoki Gdańskiej posiada dzikie plaże, nadmorskie jeziora z trzciniówkami, liczne zarośla wierzbowe i olsy oraz bagna. Znajdziecie tu również nadmorski bór i las mieszany oraz żuławskie łąki i pola uprawne. Położenie i specyficzne warunki hydrologiczne Wyspy sprzyjają bioróżnorodności, szczególnie bogactwu gatunkowemu ptaków, które znajdują tu dogodne warunki do gniazdowania i pierzenia, a także miejsce do odpoczynku i żerowania podczas przelotów oraz zimowania.

Rezerваты Ptasi Raj i Mewia Łacha

Dla zachowania tych cennych przyrodniczo miejsc Wyspę objęto różnymi formami ochrony prawnej. Dwa rezerваты przyrody – Ptasi Raj znajdujący się w Górkach Wschodnich oraz Mewia Łacha rozpościerająca się między Świbnem a Mikoszewem – wraz z otaczającymi je wodami mają status chronionego obszaru „Natura 2000 Ujście Wisły”. Ponadto oba ujścia, wraz z piaszczystymi łachami, pod nazwą „Ujście Wisły”, wpisano na listę Konwencji Ramsar jako jedno z najcenniejszych miejsc wodno-błotnych na świecie. Cała Wyspa posiada także rangę Obszaru Chronionego Krajobrazu Wyspy Sobieszewskiej. Na miejscu realizowane są również działania ochrony czynnej, m.in. ochrona gniazd nielicznej już na wybrzeżu sieweczki obrożnej.

Wytyczone w obu rezerwatach ścieżki przyrodniczo-dydaktyczne wraz z wieżami obserwacyjnymi tworzą świetne warunki do obserwacji ptaków. Przy odrobinie szczęścia w rezerwacie Mewia Łacha dodatkowo przyjrzeć się można fokom szarym odpoczywającym na pobliskiej łasze przy ujściu Przekopu Wisły.



fot. Bartosz Bańka

Z Wyspy się nie wyrasta

Mali Optymiści zapraszają do zabawy

Wojtek Nowak wychował się na Wyspie Sobieszewskiej, tu chodził do szkoły podstawowej i spędził pierwsze dwadzieścia lat życia. Ale z Wyspy, jak twierdzi, nie wyrasta się nigdy i przy każdej okazji chce się tu wracać. Tym razem to powrót zawodowy.

– Wyspa Sobieszewska przez wiele lat dla gdańszczan była miejscem wypoczynku, a dla turystów mniej znaną i mniej docenianą częścią Gdańska. Już tak nie jest. Dlatego postanowiłem wyjść naprzeciw zmieniającym się potrzebom tego miejsca i wykorzystać jego potencjał. Tak powstał pomysł na Małych Optymistów – mówi Wojtek.

Wyspa to doskonale miejsce do rekreacji i uprawiania różnych sportów wodnych i lądowych. Są tu świetne warunki dla żeglarzy, kajakarzy, dla turystyki pieszej czy rowerowej. Prężnie rozwijająca się infrastruktura brzegowa, ścieżka rowerowa wokół całej Wyspy, towarzystwo morza i lasu tworzą idealne warunki do aktywnego wypoczynku.

Mali Optymiści to szkoła żeglarska oferująca szkolenia na patent żeglarza i sternika motorowodnego, ale także rejsy rekreacyjne, bliższe i dalsze przejażdżki motorówką. To również szeroka oferta dla dzieci i młodzieży – wycieczki szkolne i półkolonie, gdzie młodzi adepci żeglarstwa stawiają swoje pierwsze kroki za sterem „optymistów”, czyli malutkich, jednożaglowych jachtów. Realizacja tego przedsięwzięcia jest możliwa, ponieważ w maju została otwarta nowa przystań żeglarska przy ul. Nadwiślańskiej. To tam, dzięki współpracy z Miastem Gdańsk, mogą odbywać się półkolonie, stąd też ruszają „optymistyczne” wycieczki i rejsy. Przystań oprócz pomostów, do których docelowo będzie mogło zacumować kilkadziesiąt jednostek, wyposażona została w świetnie zorganizowane zaplecze – hangar do przechowywania sprzętu, wiatę z miejscem na ognisko czy salą szkoleniową.

Od lipca rusza również działalność wypożyczalni sprzętu. Do dyspozycji turystów, ale także mieszkańców Wyspy, będą kajaki i rowery. Spragnieni wodnych toni będą mogli wykupić rejs motorówką czy jachtem żaglowym realizowany pod opieką doświadczonego sternika.

– Mam nadzieję, że nasza oferta spodoba się zarówno gdańszczanom i gdańszczankom poszukującym aktywnego wypoczynku w pobliżu miejsca zamieszkania, jak i turystom, którzy odwiedzają Trójmiasto. Zapraszamy na Wyspę, gdzie jest wiele pięknych miejsc do odkrycia, tak od strony wody, jak i lądu – podkreśla Wojtek Nowak.

Szczegółowe informacje o letnich atrakcjach: www.malioptymisci.pl.



materiały szkoły żeglarstwa Szekla



materiały szkoły żeglarstwa Szekla



materiały szkoły żeglarstwa Szekla

Inny świat tak blisko nas

Karolina Milewska

Wyspa Sobieszewska przyciąga ludzi jak magnes. Swoją osobistą „drogą na Wyspę” dzieli się z nami w tym numerze Karolina Milewska. „Wyspa Sobieszewska to dla mnie najpiękniejsze miejsce na ziemi. Miejsce, w którym można się zakochać od pierwszego wejrzenia. Tak było w moim przypadku.”

Około 10 lat temu, podczas pobytu w Trójmieście, pierwszy raz zjrzałam do tego świata, a jego „drzwi” otworzył mi mój ukochany most pontonowy. Miłością do mostu i Wyspy Sobieszewskiej zaraziłam rodzinę i przyjaciół. Wszyscy uwielbialiśmy specyficzny klimat tworzony przez obecność tego mostu: gdy autobus sunął nad Martwą Wisłą, wiedzieliśmy, że docieramy do wspaniałego miejsca o cudownym klimacie, gdzie czas płynie inaczej. Niepowtarzalna cisza, której w dzisiejszych czasach tak bardzo brakuje, kryje się wśród dzikich i tajemniczych plaż, lasów i zakamarków Wyspy Sobieszewskiej. Tu szum morza brzmi najpiękniej, a obrazy malowane na niebie przez Matkę Naturę podczas wschodów i zachodów słońca nieprzerwanie zachwycają. Jako turyści, korzystając już z nowego mostu lub fantastycznej przeprawy promowej, staramy się odwiedzać Wyspę Sobieszewską w każdej wolnej chwili.

Naszym ulubionym zajęciem są spacer, na które wychodzimy o świcie z psami i podczas których zbieramy dary morza – Złoto Bałtyku, czyli bursztyny. Nigdzie indziej na świecie nie „ładujemy baterii” tak jak tu, dlatego niezależnie od pory roku Wyspa nas przyciąga i zachwyca. Niezmiennie się cieszę, że mogłam przejść Kamienną Groblą: obraz otaczającej mnie wody zostanie ze mną na zawsze. Tak jak i smak najsmaczniejszej

ryby – flądry kupionej prosto z kutra w Świbnie. Polecam każdemu odwiedzić dwa rezerwaty przyrody: Ptasi Raj i Mewią Łachę, gdzie z tarasów widokowych można podziwiać faunę i florę Wyspy Sobieszewskiej. Dostrzeżecie stąd piękne i dostojne ptaki na tafli jeziora czy żyjące na wolności foki wygrzewające się akurat na piasku – to niezwykle widok. Z tarasu widokowego na szczycie Zbiornika Wody Kazimierz lubię oglądać panoramę Wyspy i słuchać cudownych przewodników, od których można się wiele dowiedzieć.

Wspaniałym „dodatkiem” do uroków okolicy jest gazetka „Halo, tu Wyspa”, która pozwala poszerzyć wiedzę o historii, przyrodzie i codziennym życiu Wyspy. Pomaga „poznać” mieszkańców i ludzi, którzy – tak jak ja – kochają ten punkt na ziemi. Dzięki niej mogę się dowiedzieć, co aktualnie słychać na Wyspie Sobieszewskiej i czy tutejsze plaże odwiedził krab, czy **zawitała** foka, a może jakieś inne zwierzątko pokochało ten inny, piękny świat...

Osady Wyspy: Sobieszewo

Waldemar Nocny

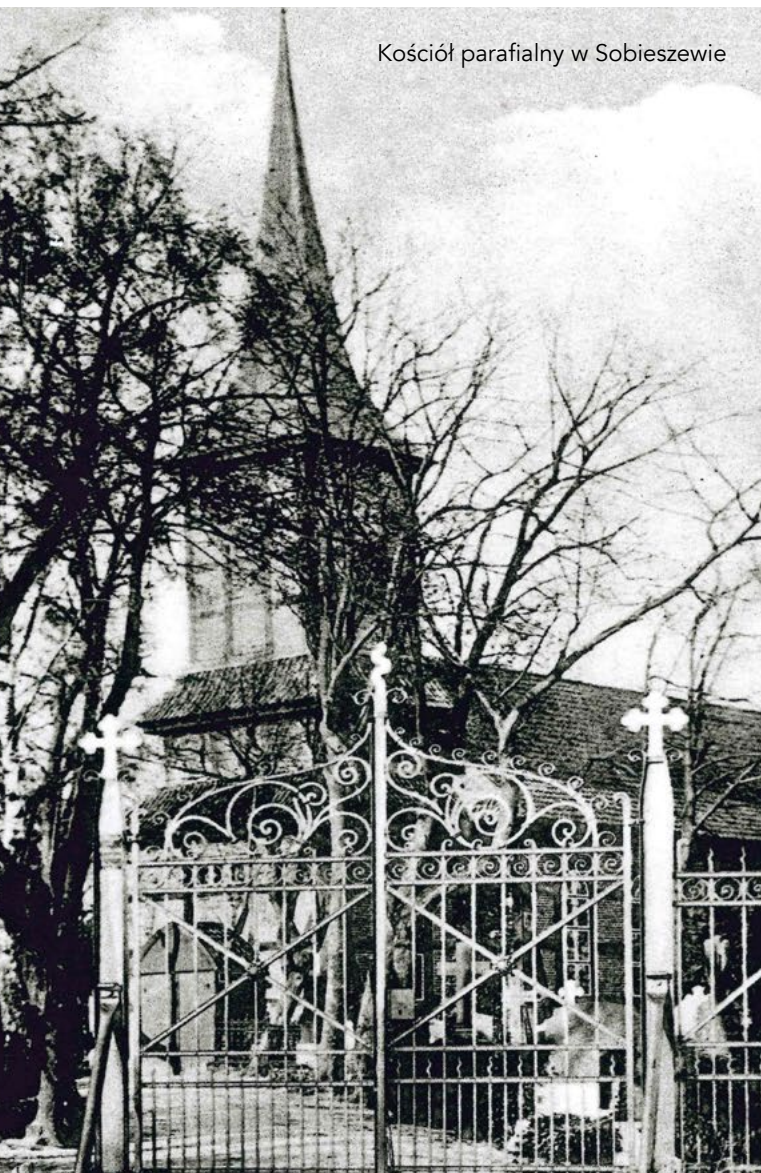
Kontynuujemy cykl historyczny „Osady Wyspy”. W bieżącym numerze poznamy historię osiedla Sobieszewo. Przypominamy, że z inicjatywy Stowarzyszenia Przyjaciół Wyspy Sobieszewskiej na terenie dzielnicy stanęły tablice informacyjne dotyczące poszczególnych osad.

Miejscowość Sobieszewo przez stulecia nazywano Bohnsack (dosłownie: worek na fasolę). Nazwę miejscowości zmieniono dopiero w 1946 roku. O jej istnieniu w pierwszej dekadzie XVI wieku pisał G. Gröneberg: „Po bitwie pod Grunwaldem w 1410 roku siedmiuset Polaków przeprowiło się przez Wisłę pod Bohnsack, aby tam zrabować uchowany prowiant Zakonu. Przy pomocy gdańszczan zostali jednak pobici.” Karczma, która tam powstała, wzmiankowana jest w dokumentach z 1438 i 1454 roku.

Bohnsack było dużą wsią użytkującą łąki należące do Zakonu Krzyżackiego. Najważniejszym świadectwem chłopskim na jego rzecz była praca przy sianokosach. Miejscowość wspomniana jest w dokumencie z 26 sierpnia 1552 roku, wystawionym przez kancelarię króla Zygmunta Augusta. Mieszczanin gdański Gabriel Schlieff posiadał w 1676 roku majątek Sobieszewo. W czasie spisu z 1793 roku wieś liczyła 59 gospodarstw domowych, które zajmowało 17 dzierżawców i 22 rolników posiadających ziemię i budynki na własność, zarejestrowano również 5 rybaków. Łącznie mieszkały w osadzie 294 osoby.



Panorama centrum Sobieszewa



Kościół parafialny w Sobieszewie

W 1819 roku mieszkało we wsi 305 osób w 36 domach. Dopelnieniem części mieszkalnej wsi był wiatrak do przemiału zboża, gospoda, kuźnia i buda kramarska. W 1886 roku miejscowość zamieszkiwało już 725 osób w 80 budynkach. Wzbogaciła się w międzyczasie o pocztę i trzyklasową szkołę. W 1923 roku odnotowano tu 232 gospodarstwa domowe z 864 mieszkańcami, w 1950 roku zaś 282 mieszkańców zasiedlających 61 domów.

Katastrofy wodne nie omijały Sobieszewa. Tak więc w latach 1840 i 1860 Wisła, niosąc lód, zniszczyła 18 posesji i bezpośrednio zagroziła kościołowi, który został podmyty przez wzburzoną rzekę. Świątynia, mająca rozmiary kaplicy, wymieniona była już w dokumentach pochodzących z 1590 roku. W 1620 obiekt został powiększony, a w 1687 roku dobudowano wieżę, która uległa zniszczeniu w 1945. Po II wojnie światowej erygowano parafię katolicką, oddając ją pod zarząd Zgromadzenia Księży Saletynów, co nastąpiło na podstawie dekretu z dnia 1 stycznia 1947 roku. Stary kościół spłonął w 1986 roku, nowy zaś w 2003 ogłoszony został Sanktuarium Matki Boskiej Pojednania z La Salette.

Obok kościoła rozciągał się cmentarz. Tradycja pochówku sięga w tym miejscu XVII wieku. Nekropolia używana była do końca II wojny światowej. Po przejęciu świątyni i jej otoczenia przez parafię katolicką w 1956 roku zniwelowano cmentarz. W czasie porządkowania terenu pozostawiono jedynie dwie stele ze względu na ich wartość artystyczną. Pierwszy z pomników to nagrobek Gerharta Bartscha będącego głównym przewodniczącym ewangelickiego kościoła w Bohnsack. Drugi to stela poświęcona pamięci ewangelickich przewodniczących kościoła w Bohnsack: Korneliusa Kohna oraz Simona Lebbego.



Gościniec „Miasto Gdańsk”

Układ przestrzenny Sobieszewa uległ poważnym przekształceniom po II wojnie światowej. Zachowano w zasadzie tylko główne drogi, niejednokrotnie je prostując. Do dawnego, historycznego układu dróg należą dzisiaj tylko ulice: Nadwiślańska, Turystyczna, Tęczowa, Radosna i Falowa. Architektura jest zróżnicowana. Obok siebie występują tradycyjne domy rybackie, drewniane i murowane miejskie domy jednorodzinne, wille podmiejskie i bloki mieszkalne. Zanikła zupełnie rybacka funkcja osady.

Wcześniej odkryte zostały walory przyrodnicze, krajobrazowe i rekreacyjne osady. Na przełomie XIX i XX wieku w okolicy brzegu morskiego wystawiono nadbrzeżny pawilon wypoczynkowy (Strandhalle).

Znajdowało się tam również kąpielisko. W Bohnsack powstało Towarzystwo Upiększania skupiające ludzi związanych z rekreacją i oferujące turystom różnorodne usługi. W latach 1928-1929 wydało ono prospekt przedstawiający zalety miejscowości. Zamieszczono tam szczegółową mapę uwzględniającą posesje i mieszkania oferowane gościom (ok. 30 lokalizacji). Podano również informację o opłatach kuracyjnych, bowiem kąpielisko Bohnsack traktowano jako kurort, podobnie jak Brösen (Brzeźno), Glettkau (Jelitkowo) czy Heubude (Stogi). Niebawem wydrukowano kolejny prospekt dotyczący lat 1929-1931, w którym pisano: „Niezwykle malowniczo leży Bohnsack z kościołem i Domem Zdrojowym na prawym brzegu, bezpośrednio przy wydmie i lesie, przez nie właśnie chronione przed ostrymi wiatrami morskimi. (...) Plaża oddalona jest od wsi o około 20 minut drogi parowcem.”

W 1922 roku odsłonięto tu pomnik ku czci poległych w okresie I wojny światowej mieszkańców Bohnsack i innych miejscowości wyspy (nie zachował się).

W okresie PRL w centrum Sobieszewa umieszczono tablicę „Poświęconą poległym w obronie i odzyskaniu Ziemi Piastowskich w latach 1939-1945”.

Rok 1963 to czas powołania na skraju Sobieszewa, w lesie przylegającym do rezerwatu przyrody Ptasi Raj, 23. dywizjonu raketowego Obrony Powietrznej – Sobieszewo. Jako instalacja wojskowa nie była umieszczana na mapach miasta, niewiele też wiadano o jej funkcjonowaniu aż do jej rozformowania w 1999 roku.

W 1974 utworzona została Izba Pamięci Wincentego Pola, żołnierza powstania listopadowego, poety i podróżnika, który – zwiedziwszy Żuławy i Mierzeję Wiślaną – poświęcił im kilka swoich utworów poetyckich i prozatorskich. Natomiast w 2004 roku powołano w Sobieszewie kąpielisko strzeżone.



Dom Zdrojowy (Kurhaus)

Kolejny sezon z Lokalnymi Przewodnikami i Przewodniczkami na Wyspie Sobieszewskiej

Jak poznać historię i zakamarki Wyspy Sobieszewskiej? Skąd dowiedzieć się o sprawach istotnych dla jej społeczności oraz gdzie poznać wspomnienia mieszkańców i mieszkanki? Najlepiej zrobić to, spacerując z Lokalnym Przewodnikiem lub Przewodniczką po Górkach Wschodnich, Sobieszewie lub okolicach przeprawy promowej w Świbnie. Oprowadzania są bezpłatne, ale obowiązują zapisy poprzez stronę www.ikm.gda.pl.

Podczas spacerowej trasy po Górkach Wschodnich możemy dowiedzieć się więcej o tym, jak przebiło się i ukształtowało koryto Wisły Śmiałej, o specyfice rezerwatu Ptasi Raj, zasadach ochrony tutejszej przyrody oraz o unikalności klimatu Wyspy Sobieszewskiej. Przewodnicy opowiedzą również o historycznej zabudowie dzielnicy, którą możemy podziwiać w tym rejonie.

Spacerując po Sobieszewie, poznamy historię związaną z pierwszymi mieszkańcami Wyspy (pozostały po nich m.in. stele ewangeliczne z II połowy XVIII wieku – znajdziecie je przed kościołem pw. Matki Bożej Saletyńskiej), historię kurortu Bohnsack – bo tak niegdyś nazywano Wyspę – czy późniejszych domów wczasowych i wypoczynkowych, do których ścigały dziesiątki turystów z całej Polski.

Bogatą historią pochwalić się może również wschodni kraniec Wyspy – Świbno i okolice przekopu Wisły. W tym miejscu wciąż funkcjonuje przeprawa samochodowa, a do połowy lat 50. XX wieku funkcjonował tu także prom kolejowy! Jest to miejsce formacyjne dla opowieści o Wyspie Sobieszewskiej. Tu, siłą ludzkich rąk, zbudowany został przekop Wisły, który w 1895 roku uformował nowe ujście rzeki. Dzięki temu ogromnemu przedsięwzięciu obszerne tereny Żuław zyskały zabezpieczenie przeciwpowodziowe.

O Wyspie Sobieszewskiej opowiadać można długo i bogato – przekonajcie się o tym osobiście, wybierając się na wycieczki z Lokalnymi Przewodnikami i Przewodniczkami!

Osobom spragnionym lokalnych opowieści również poza sezonem polecamy pierwszy odcinek podcastu Lokalnych Przewodników i Przewodniczek po Wyspie Sobieszewskiej dostępny na kanale Spotify Instytutu Kultury Miejskiej, który jest organizatorem spacerów: spoti.fi/43tvpzp.

Na YouTube natomiast polecamy kanał „Stary Ziomek i Morze”, na którym obejrzyście bardzo dobrze przygotowane, przepięknie sfilmowane i doskonale opowiedziane produkcje filmowe na temat historii Wyspy Sobieszewskiej: www.youtube.com/@StaryZiomek.



fol. Bartosz Bańka

Skrzydłaci przyjaciele na Wyspie Sobieszewskiej

Alicja Bielska, Stacja Ornitologiczna MiłZ PAN

Drapieżnictwo, wzmożona antropopresja oraz gwałtowne wezbrania morskich fal niekorzystnie wpływają na liczebność awifauny lęgowej Wyspy, szczególnie dotyczy to ptaków brzegu morskiego. Z tego powodu podejmowane są różnorodne działania, aby chronić zagrożone gatunki, np. poprzez czynną ich ochronę.

Przykładem jest sieweczka obrożna, która dzięki inicjatywie Grupy Badawczej Ptaków Wodnych KULING oraz wsparciu wolontariuszy Błękitnego Patrolu WWF została objęta szczególną ochroną. Polega ona na nakładaniu na gniazda drucianych koszy, pilnowaniu i reagowaniu na wchodzenie ludzi na tereny lęgowe w obrębie rezerwatów oraz umieszczaniu tablic informacyjno-edukacyjnych dla zwiększenia świadomości ekologicznej.

Kosze mają na celu ochronę jaj przed przypadkowym zdeptaniem oraz licznymi drapieżnikami, np. lisami, łoścowatymi, krukowatymi, mewami czy wolno biegnącymi psami.

Uwaga!

- dorosły ptak odwodzi od gniazda potencjalnego intruza, udając rannego, np. kuleje z opuszczonym skrzydłem. Powtarzanie tej czynności wiele razy w ciągu dnia wyczerpuje ptaka i sprawia, że nocą nie jest on w stanie obronić swojego gniazda przed drapieżnikiem
- nie należy chodzić po wydmach, gdyż można przypadkowo zniszczyć gniazdo (jaja są w kolorze maskującym) lub spowodować porzucenie lęgu
- nie należy zbliżać się do koszy, aby nie płoszyć ptaków lub przypadkowo rozdeptać młodych.



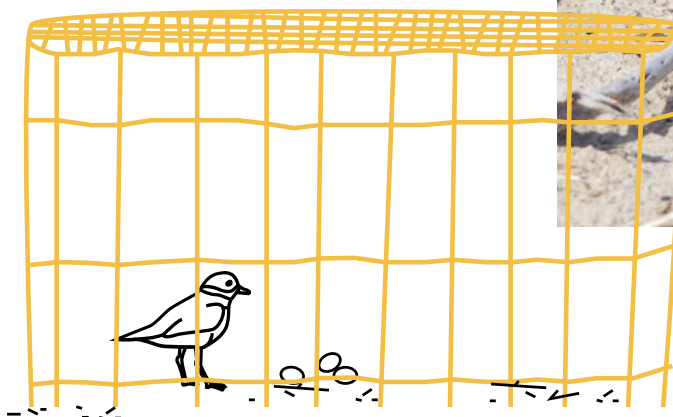
fot. Piotr Chara

Sieweczka obrożna *Charadrius hiaticula*

to siewkowiec o krępej sylwetce z krótkim dziobem oraz kontrastowym rysunkiem na głowie i piersi. W szacie godowej posiada charakterystyczne pomarańczowe nogi i część dzioba, oko czarne oraz wyraźny biały pasek skrzydłowy. Samica mniej kontrastowa. U młodych biała brew i brunatny, łuskowaty wzór na grzbiecie, nogi żółtawe. Gniazduje na morskich i jeziornych plażach, składając w płytkim dołku jasne jaja z ciemnymi plamkami. Na Wyspie lęgowa (kilkanaście par), pojawia się tu także w czasie wędrówek. Żywi się morskimi i słodkowodnymi bezkręgowcami.



fot. Kuba Typiak





fot. Bartosz Bańka

Komunikacja i informacja

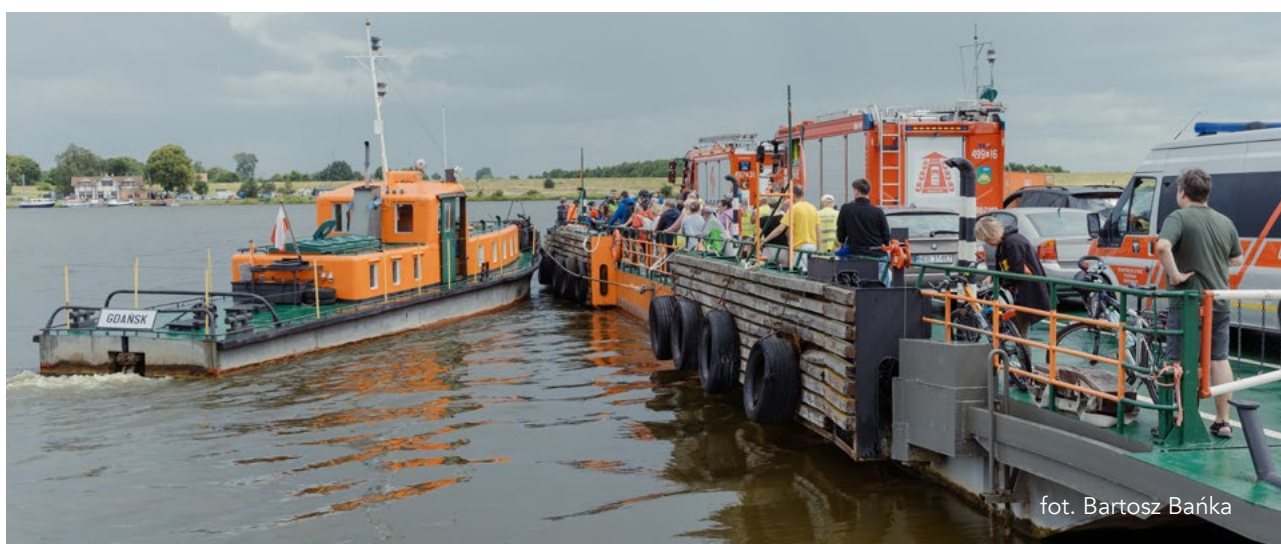
Latem Wyspa Sobieszewska staje się jednym z bardziej popularnych miejsc w Gdańsku. Z tego powodu zarówno z Gdańska, jak i z Pruszcz Gdańskiego kursują tu dodatkowe autobusy oraz uruchomiony jest Punkt Informacji Turystycznej. W sezonie obie strony przekopu Wisły łączy także prom!

Na Wyspę Sobieszewską dojeżdżają autobusy komunikacji miejskiej nr 112 i 186 kursujące codziennie oraz autobus wakacyjnej linii 612, którego pojazdy dostosowane są do przewozu rowerów (kursuje od pierwszego weekendu maja do końca sierpnia). Czas przejazdu na Wyspę Sobieszewską z centrum Gdańska to ok. 35 min do Sobieszewa i ok. 45 min do Świbna. Transport nocny zapewnia linia autobusowa N9. Dodatkowo od pierwszego do ostatniego weekendu wakacji – w piątki, soboty i niedziele – funkcjonuje letnia linia autobusowa nr 607 z Pruszcz Gdańskiego na Wyspę Sobieszewską.

Niekwestionowanie najciekawszym i popularnym wśród turystów, rowerzystów i mieszkańców środkiem letniego transportu jest prom kursujący między Świbnem a Mikoszewem. Przeprawa czynna jest codziennie od maja do końca września. Pierwszy kurs rusza o godz. 7.00 ostatni o godz. 21.00. Ceny wahają się od 5 zł (pieszy) i 8 zł (rower), przez 25 zł (auto osobowe z pasażerami), aż po 200 zł (autobus). Aktualny cennik dostępny jest na stronie www.swibnoprom.pl. Mieszkańcy Wyspy Sobieszewskiej i Mikoszewa płać 50% ceny.

Informacja turystyczna działa przy Wypie Drogowiec (ul. Turystyczna 1) codziennie od 1 lipca do 31 sierpnia w godz. 10.00 – 18.00.

W okresie letnim raz dziennie z Wyspy Sobieszewskiej do Gdańska kursować będzie statek Koszałek. Rejs z Wyspy do Gdańska rusza o godz. 9.00 z przystanku tramwaju wodnego przy ul. Nadwiślańskiej. Z Gdańska na Wyspę wraca o godz. 19.20, spod Muzeum II Wojny Światowej.



fot. Bartosz Bańka



Wakacje na Wyspie Drogowiec

Wyspa Drogowiec to miejsce wydarzeń, imprez i spotkań – to przestrzeń przy ul. Turystycznej 1, która w sezonie letnim tętni życiem. Jednym z pierwszych działań lata 2023 był tu festyn zorganizowany z okazji Dnia Dziecka, natomiast swoją regularną działalność Wyspa Drogowiec zaczyna 24 czerwca.

24 czerwca, od ważnej dla społeczności Wyspy Sobieszewskiej imprezy z okazji 50-lecia włączenia dzielnicy w granice administracyjne miasta Gdańska, Wyspa Drogowiec rozpocznie sezon letni 2023. Wtedy po raz pierwszy w tym sezonie otwarty zostanie dyskotekowy namiot pełen dobrych brzmień – w poprzednich latach bywalcy Wyspy zdążyli już dobrze poznać jego atmosferę. Do końca wakacji, w każdy piątek i sobotę, organizowane będą muzyczne noce i tańce w sferycznym namiocie, gdzie za konsolą za każdym razem stanie inny DJ. W wybrane wakacyjne czwartki Stowarzyszenie Przyjaciół Wyspy Sobieszewskiej zaprasza do Drogowca na Five o'clock, czyli wieczorki taneczne z nauką tańca. – Liczymy na frekwencję i udział mieszkańców i turystów w przygotowanych wydarzeniach – mówią przedstawiciele L&D Consulting, firmy organizującej Wyspę Drogowiec.

8 lipca działalność na Drogowcu zacznie Lunapark Kellner, który rozkręcać będzie zabawę dla młodszych i starszych miłośników karuzel, kolejek i wszelkich rozrywek. – Wiemy, że dużo osób czeka właśnie na nich, dlatego nie mogło być inaczej: także w to lato Lunapark Kellner będą zarażać nas uśmiechem i dobrą energią, a ich kolorowe karuzele zapamiętamy na długo – dodają organizatorzy.

Pomysłów na spędzenie tu czasu nie zabraknie. Wakacje na Wyspie Drogowiec zaplanowane są pod znakiem muzyki granej na żywo, szant i karaoke. Można spodziewać się także letniego kina plenerowego oraz ćwiczeń na świeżym powietrzu.

Dodatkowo na terenie Wyspy Drogowiec znajdziemy automaty do gier, punkty gastronomiczne z ciepłymi daniami oraz nieśmiertelne letnie hity, czyli lody i gofry, a także punkty z pamiątkami, odzieżą czy artykułami plażowymi.

Z drugiej strony Drogowca (od ul. Tęczowej) od końca czerwca działać będzie pole namiotowe i camping. Osoby poszukujące noclegu będą mogły skorzystać z trzech możliwych opcji: rezerwacji domku, „zaczumowania” swojego kampera lub rozbicia namiotu.

Wszystkie informacje oraz opisy organizowanych wydarzeń dostępne będą na facebookowej stronie „Wyspa Drogowiec”, do której obserwowania serdecznie zapraszamy!

Organizatorem wakacji na Wyspie Drogowiec jest L&D Consulting Sp. z o. o.



Wieści z OSP Sobieszewo

Michał Treska

Okres przedwakacyjny rozpoczął się dla OSP Gdańsk-Sobieszewo niezwykle intensywnie. Szczęśliwie działania te nie zawsze wiązały się z zagrożeniem zdrowia lub życia ludzkiego, a należały raczej do weselszego aspektu naszej działalności. Oby więcej takich pozytywnych aktywności!

Maj rozpoczęliśmy z przystupem od II Sobieszewskiego Dnia Strażaka. Druga edycja okazała się większym sukcesem niż wydarzenie sprzed roku. Bogatsi o debiutanckie doświadczenie zorganizowaliśmy więcej atrakcji, przygotowaliśmy więcej dobrego jedzenia i zamówiliśmy nawet lepszą pogodę. Największym hitem okazał się strażacki „dmuchaniec”, z którego dzieci praktycznie nie schodziły. Niech przemówią liczby: 120 litrów grochówki, 60 litrów bigosu, 70 kg kielbasy, 500 szt. lodów otrzymanych od firmy Algida, 70 bochenków chleba, 12 kg smalcu domowej roboty oraz 2 wiadra ogórków. Do tego 4 500 zł zebrane w zbiórce publicznej na rzecz Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej! Drużyna ta powstała po ubiegłorocznym Dniu Strażaka i dzisiaj liczy ok. 15 regularnych członków.

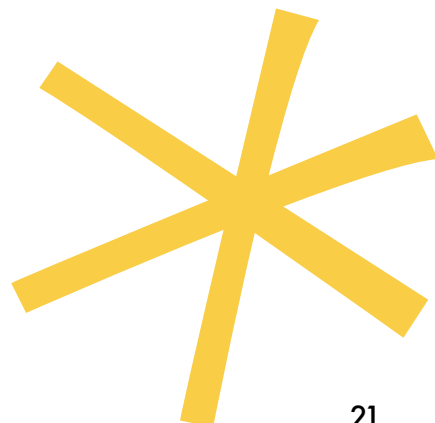
Potwierdzeniem tego, że opłaca się inwestować w młodzież były XVII Zawody Sportowo-Pożarnicze Drużyn OSP Trójmiasta. Nasza MDP, którą przygotowywaliśmy do zawodów przez cały maj, dzięki zaangażowaniu opiekunów (dh. Cezarego Woleckiego i dh. Marleny Rygusik) osiągnęła najlepszy czas zarówno w konkurencji bojowej (rozwiniecie linii gaśniczych i podanie wody z motopompy), jak i w sztafecie. Jednak nie tylko młodzież wypadła świetnie: na zawodach, które odbyły się 4 czerwca w Gdyni nasza drużyna męska zajęła pierwsze miejsce w łącznej klasyfikacji!



Mało tego, na podium znalazło się również OSP Gdańsk-Świbno, które zajęło trzecie miejsce – podzielił nas tylko OSP Sopot. Można zatem powiedzieć, że strażacy z Wyspy zdominowali tegoroczne trójmiejskie zawody. Zapowiada się mocna rywalizacja na zbliżających się zawodach podczas Świbnieńskiego Lata!

Pokazuje to, że działalność w OSP to nie tylko akcje ratownicze i niesienie pomocy, ale także wiele działań sportowych oraz aktywności związanych z lokalną społecznością. Stąd miejsce w naszych szeregach znajdują nie tylko ratownicy, ale i osoby, które dobrze się czują w organizacji czasu dla młodzieży, działaniach wolontaryjnych czy wzajemnej lokalnej pomocy.

Osoby zainteresowane działalnością w ochotniczej straży pożarnej zapraszamy do kontaktu poprzez media społecznościowe lub adres mailowy: ospgdansksobieszewo@gmail.com. Zapraszamy także do kontaktu osobistego z członkami jednostki. Przypominamy, że członkiem Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej mogą być chłopcy i dziewczynki od 11. roku życia. Osoby pełnoletnie zapraszamy natomiast w szeregi strażaków!



Wieści z OSP Świbno

Działalność statutowa i dbanie o bezpieczeństwo mieszkańców Wyspy to główne zadania jednostek OSP w dzielnicy. Ochotnicza Straż Pożarna jest także bardzo aktywna w życiu lokalnej społeczności. Od zajęć z najmłodszymi przez udział w ćwiczeniach i zawodach strażackich po odznaczenia za zasługi – w OSP Świbno wiele się dzieje!

Druhowie z OSP Świbno chętnie odwiedzają najmłodszych mieszkańców Wyspy, pokazując im sprzęt ratowniczy, oswajając z olbrzymimi wozami i tłumacząc zadania, jakie wypełnia Ochotnicza Straż Pożarna. 5 maja odwiedzili Przedszkole dla Dzieci Niewidomych w Sobieszewie, 12 maja żłobek przy ul. Olsztyńskiej w Gdańsku, a 2 czerwca brali udział w Dniu Dziecka w przedszkolu Wyspa Przedszkolaka. Dzieci były zachwycone zabawami z wodą i pokazami funkcji sprzętu pożarniczego. 13 maja strażacy wzięli udział Złociej Stacji – organizowanym przez Chorągiew Gdańską ZHP święcie koordynatorów i koordynatorek projektów dla dzieci i młodzieży w województwie pomorskim. 1 czerwca rozpoczął się też dofinansowany ze środków Miasta Gdańska projekt warsztatów dla dzieci zatytułowany „Trzy kolory”.

Maj to miesiąc wielu uroczystości z udziałem strażaków. 4 maja (tego dnia przypada wspomnienie św. Floriana, patrona strażaków – przyp. red) reprezentacja OSP Świbno wzięła udział w mszy św. z okazji Dnia Strażaka, a 8 maja jednostkę wizytował Arcybiskup Metropolita Gdański Tadeusz Wojda w towarzystwie księdza proboszcza parafii w Świbnie, Krzysztofa Gnicha. Arcybiskup otrzymał od strażaków pamiątkową statuetkę „Strażak w akcji”. 17 maja odbyły się miejskie obchody Dnia Strażaka, natomiast 31 maja, podczas oficjalnej uroczystości na Długim Targu w Gdańsku, Złotym Znakiem Związku został odznaczony (po raz pierwszy w dziejach OSP Świbno) Honorowy Naczelnik – druh Wacław Skarwinkiewicz. Wyróżnienie przyznaje kapituła Zarządu Oddziału Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP. Podczas tego samego wydarzenia prezes OSP Świbno, druh Jerzy Petryczko, został odznaczony Odznaką Świętego Floriana za Zasługi dla Społeczności Lokalnej Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Działalność w ramach OSP to także ciągle ćwiczenie i doskonalenie się. 25 maja strażacy OSP Świbno wzięli udział w ćwiczeniach podawania wody na duże odległości, które organizowała Komenda Miejska PSP w Gdańsku. 4 czerwca wzięli udział w XVII Trójmiejskich Zawodach Sportowo-Pożarniczych Ochotniczych Straży Pożarnych i zajęli 3. miejsce. W ramach zawodów odbyły się dwie konkurencje: sztafeta pożarnicza 7 x 50 m z przeszkodami oraz ćwiczenie bojowe.

Budowanie wspólnoty drużyny strażackiej owocuje zgraną pracą podczas zdarzeń i wyjazdów. Dlatego na zaproszenie posła na Sejm RP, Piotra Adamowicza, czynni i byli strażacy jednostki oraz osoby wspierające i sympatyzujące z OSP wzięły udział w wizycie studyjnej w Sejmie RP.



Budżet Obywatelski Gdańska dla Wyspy Sobieszewskiej

Trwają prace związane z realizacją IV etapu projektu zagospodarowania terenu przy przeprawie promowej w Świbnie dla sportu i rekreacji. Powstanie tam kameralny amfiteatr wraz z zapleczem technicznym. Projekt realizowany jest z funduszy gdańskiego Budżetu Obywatelskiego.

W ramach inwestycji powstanie amfiteatr o trzech tarasach na planie łuku. Każdy taras będzie miał szerokość około 3 m i wysokość 40 cm. Tarasy ziemne będą stanowiły naturalną widownię dla letniej, mobilnej sceny o powierzchni 10 x 8 m. Wykonany zostanie także wygodny, bezpieczny zjazd z drogi publicznej oraz trawniki. Zieleń zostanie uporządkowana i odtworzona.

Rozpoczęły się także prace projektowe w ramach Zielonego Budżetu Obywatelskiego, w skład których wchodzi zagospodarowanie przestrzeni rekreacyjno-wypoczynkowej przy obelisku 100-lecia przekopu Wisły oraz zagospodarowanie miejsca po byłej studni artezyjskiej przy zjeździe do przeprawy promowej.



fot. Bartosz Bańka

Zobacz Wyspę z góry!

Czy jest na Wyspie Sobieszewskiej jedno miejsce, z którego widać ujście Wisły Śmiałej między Górkami Wschodnimi a Zachodnimi, szerokie plaże, nadmorski las, zielone i żółte pola, Martwą Wisłę oraz ujście Wisły do Zatoki Gdańskiej? Tak! To Zbiornik Wody Kazimierz, czyli wieża ciśnień, która działa na rzecz mieszkańców Wyspy Sobieszewskiej, a jednocześnie jest obiektem edukacyjnym i wieżą widokową stanowiącą część Gdańskiego Szlaku Wodociągowego.

Z tarasu zlokalizowanego 10 m ponad koronami najwyższych drzew, czyli na wysokości 45 m n.p.m, rozpościera się widok na Wyspę Sobieszewską, Żuławy Gdańskie oraz Zatokę Gdańską. Wewnątrz obiektu na zwiedzających czeka wystawa multimedialna poświęcona walorom przyrodniczym Wyspy. Zbiornik Wody Kazimierz jest czynnym zbiornikiem pełniącym przede wszystkim funkcję techniczną. Został oddany do użytku w 2015 roku.

Od czerwca do września osoby chętne mogą wejść na wieżę i wziąć udział w zwiedzaniu Zbiornika. Aby to zrobić, należy się uprzednio zarejestrować na stronie: www.szlak.gda.pl. Koszt wejścia to 15 zł/os.

Kalendarz wydarzeń

24 CZERWCA – 8 WRZEŚNIA

Woda. Ziemia. Odkrycia. Skarby Bałtyckiego Wybrzeża
Wystawa czasowa w Izbie Pamięci Wincentego Pola

Celem wystawy jest zaprezentowanie ekosystemu wodnego na Wyspie Sobieszewskiej, różnorodności i piękna muszli występujących na polskich plażach Bałtyku oraz zwrócenie uwagi na wartość mięczaków jako części ekosystemu morskiego posiadającej znaczenie zarówno dla przyrody, jak i dla człowieka. Pokażemy, że morze jest pełne tajemnic i skarbów, które warto chronić i pielęgnować. Wystawa zorganizowana we współpracy z Przyrodniczym Story.

Organizator: Wyspa Skarbów GAK.

24 CZERWCA, 6, 13 i 27 LIPCA, 10 SIERPNIĄ, GODZ. 18.30

Roztańczona Wyspa, czyli Five o'clock na Drogowcu

Powraca cykl bezpłatnych spotkań tanecznych dla mieszkańców Wyspy Sobieszewskiej. Atelier Dance z Gdańska zaprasza do aktywnego spędzenia lata w rytmie cza-cza-cza! Spotkania odbywają się na Wyspie Drogowiec przy ul. Turystycznej 1. Kiedy? 24 czerwca, 6, 13 i 27 lipca oraz 10 sierpnia w godzinach popołudniowych. Szczegóły przed każdym spotkaniem pojawiają się na stronie Fb: „Teraz Wyspa Sobieszewska”.

Organizator: Stowarzyszenie Przyjaciół Wyspy Sobieszewskiej.



fot. Bartosz Bańka

25 CZERWCA, OK. GODZ. 12.30

Koncert kameralny arii operowych

25 czerwca, ok. godz. 12.30 (po mszy św. rozpoczynającej się o godz. 11.30) odbędzie się koncert kameralny arii operowych w wykonaniu Barbary Lewickiej (sopran) oraz Grzegorza Kołodzieja (baryton) w kościele pw. Matki Bożej Saletyńskiej przy ul. Piesznej 1.

Na wydarzenie zaprasza Stowarzyszenie Przyjaciół Wyspy Sobieszewskiej.

AKCJA LATO Z WYSPĄ SKARBÓW GAK

Zainteresowanych warsztatami, spotkaniami i letnimi działaniami dla młodzieży w ramach letnich zajęć Wyspy Skarbów GAK zapraszamy do śledzenia strony www.wyspaskarbow.gak.gda.pl i Fb: „Wyspa Skarbów GAK”.



fot. Bartosz Bańka

5 i 9 LIPCA, 2 i 23 SIERPNI, GODZ. 16.30

Spotkania z przyrodą Wyspy Sobieszewskiej

Wyspa Sobieszewska to miejsce różnorodne biologicznie, w którym funkcjonują dwa rezerваты przyrody. Wszystkim osobom chcącym lepiej poznać specyfikę fauny i flory Wyspy polecamy spotkania prowadzone przez Alicję Bielską – biolog i edukatorkę przyrodniczą ze Stacji Ornitologicznej MiIZ PAN. Wykłady odbędą się 5 i 19 lipca oraz 2 i 23 sierpnia o godz. 16.30 w siedzibie Stacji przy ul. Nadwiślańskiej 108.

Organizator: Stowarzyszenie Przyjaciół Wyspy Sobieszewskiej.



7 i 21 LIPCA, 4 i 18 SIERPNI, GODZ. 16.30

Przy kawie o historii Wyspy Sobieszewskiej

Waldemar Nocny to pisarz, historyk, pedagog i społecznik – to także człowiek, którego można słuchać bez końca! Miłośnikom historii ciekawym opowieści o ludzkich losach i lokalnym dziedzictwie serdecznie polecamy spotkania z nim. W sezonie wakacyjnym nadarzy się kilka okazji do posłuchania pana Waldemara.

Kiedy? 7 i 21 lipca oraz 4 i 18 sierpnia o godz. 16.30.

Gdzie? W siedzibie Stowarzyszenia Przyjaciół Wyspy Sobieszewskiej przy ul. Turystycznej 3 (budynek GAK Wyspa Skarbów). Zapraszamy!

Organizator: Stowarzyszenie Przyjaciół Wyspy Sobieszewskiej.



fot. Bartosz Bańka

8 LIPCA, GODZ. 10.00 – 3.00

31. edycja festynu Świbnieńskie Lato połączona z obchodami 65-lecia powstania Ochotniczej Straży Pożarnej Gdańsk-Świbno.

W programie m.in. zawody sportowo-pożarnicze, bloki animacji dla dzieci, występy zespołów muzycznych i potańcówka do rana. Patronat honorowy nad wydarzeniem objęła Prezydent Gdańska Aleksandra Dulkiewicz. Jednostka w Świbnie powstała w 1958 roku. Podczas festynu odbędzie się akademie poświęcona historii jednostki oraz druhom i drużnom, którzy działali w OSP Świbno na przestrzeni lat.

Organizator: OSP Świbno.



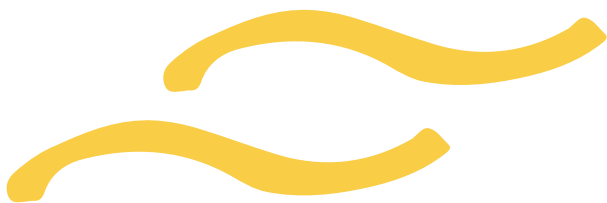
fot. Bartosz Bańka

Program Świbnieńskiego Lata obejmuje także: zawody sportowo-pożarnicze o puchar Prezydent Gdańska (kategoria seniorów) oraz o puchar Komendanta Miejskiego PSP w Gdańsku (kategoria Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych), pokazy strażackie, występy zespołów muzycznych, bloki zabaw dla dzieci, dmuchane i wodne atrakcje dla najmłodszych oraz wieczorną imprezę taneczną dla dorosłych.



Do 27 LIPCA

Wyspa Skarbów GAK przedłuża wystawę czasową fotografii Renaty Dąbrowskiej Jelonki



1 - 31 SIERPNIA

Wystawa Alicji Bielskiej i Barbary Faron **RAZEM - ceramika i malarstwo**

Wernisaż odbędzie się 1 sierpnia (wtorek) o godz. 18.00 w Wyspie Skarbów GAK, ul. Turystyczna 3.

Barbara - artystka z malarskiego i ceramicznego świata, Alicja - ze świata ceramiki i ptaków. Wiele je dzieli, ale i dużo łączy. Razem są w aktywnym działaniu, niespożytej energii, poddane twórczej fali. Razem zdecydowały o wspólnej wystawie, aby pokazać artystyczną indywidualność i różnorodność każdej z osobna, ale i razem.

Wystawa pokazuje wybrane obrazy Barbary malowane farbami akrylowymi i olejnymi oraz - to, co łączyło obie artystki - ceramikę. Prezentowane prace ceramiczne są w różnych technikach wypału: raku, nagim raku, saggar, copper matte i wypale studyjnym.



6 SIERPNIA, GODZ. 18.00

O trzech zakłętych królewnach, czyli opowieści rozbójników

Spektakl plenerowy dla dzieci w wykonaniu Teatru Lalki „Tęcza”

Miejsce: ul. Mieczysława Boguckiego 44 (SP nr 88 w Świbnie)

Zapraszamy na historie Śnieżki, Roszpunki i Śpiącej Królewny, jakich jeszcze nie znacie! Spektakl opowiada o bandzie zbójców, którzy znajdują w lesie dziecko. Chcąc je uspokoić, rozbójnicy po kolei opowiadają bajki o swoich ulubionych królewnach. Ale co oni właściwie wiedzą o królewnach? Czy „twardziele” dadzą radę pocieszyć zapłakane dziecko? Jak sprawdzą się w roli bajarzy i opiekunów? Tego dowiemy się podczas spektaklu.

Organizator: Wyspa Skarbów GAK.

5 WRZEŚNIA, GODZ. 18.00

Glina w kosmosie

Wernisaż wystawy rzeźby ceramicznej Agnieszki Weis i młodych adeptów Pracowni Ceramicznej Wyspy Skarbów GAK

Na wystawie zaprezentujemy prace wykonane przez dzieci podczas zajęć ceramicznych prowadzonych przez Agnieszkę Weis. Prace te w ciekawy sposób przedstawiają tematykę kosmiczną i ukazują kreatywność oraz wyobraźnię młodych artystów. Wystawa *Glina w kosmosie* to studium dziecięcej kreatywności. Każda praca jest niepowtarzalna i wykonana z pasją, co czyni tę wystawę niezwykle ciekawym doświadczeniem dla każdego zwiedzającego. Organizator: Wyspa Skarbów GAK.



17 WRZEŚNIA, GODZ. 12.00

Baśnie filozoficzne, wstęp 15 zł. Dla dzieci 8+.

Spektakl narracyjny *Baśnie filozoficzne* to spotkanie z Jerzym Szufą, opowiadaczem historii, który za pomocą głosu, słów i gestów przeniesie uczestników i uczestniczki w tajemnicze krainy pełne magii, tajemnic i pomidorów. *Baśnie filozoficzne* dotyczą ważnych tematów, takich jak wolność, prawda czy szczęście. Przekaz dostosowany jest do potrzeb dzieci od 8 roku życia. Opowieści są pełne interakcji i humoru, wypełnione wspólnym śpiewem, dźwiękami harfy haczykowej i bębna.

Opowiada: Jerzy Szufa, opowiadacz i animator kultury.

Kompozycja piosenki ramowej: Krzysztof Ratajski

Zrealizowano w ramach stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego



Część wydarzeń dofinansowano z Programu Społecznego Rozwoju Wyspy Sobieszewskiej realizowanego przez Miasto Gdańsk w ramach Przygotowań do Światowego Jamboree 2027 oraz Rady Dzielnicy Wyspa Sobieszewska.

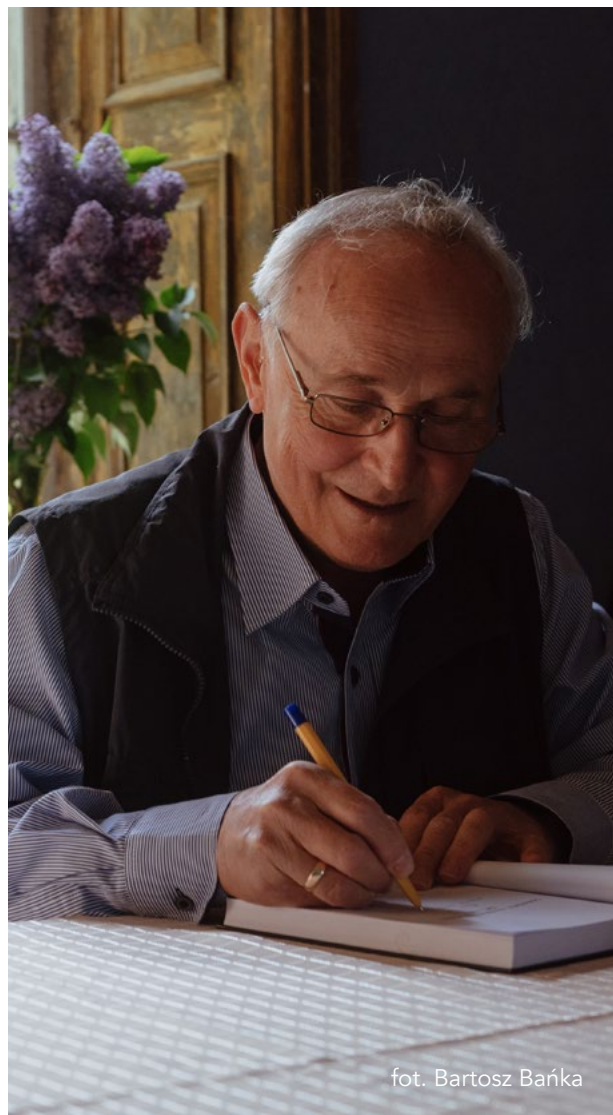
Nowa publikacja Waldemara Nocnego

Odwadnianie i osuszanie Żuław w latach 1945-1950 to najnowsza książka Waldemara Nocnego, historyka, pedagoga i społecznika. Premiera publikacji odbyła się 20 maja podczas Nocy Muzeów na Wyspie Sobieszewskiej. Książka dostępna jest m.in. w Gdańskiej Księgarni Naukowej przy ul. Łągiewniki.

Tragiczna epopeja Żuław, wojenna i powojenna, zmagania przy ich ratowaniu i przywracaniu tam życia – to wyjątkowy materiał historyczny. W ciągu pięciu trudnych powojennych lat udało się, jak w żadnym innym miejscu odradzającego się kraju, osiągnąć sukces, naprawiając wały rzek, obwałowania polderowe, pompownie, śluzy, mosty, studzienki. Wszystko po to, by odwodnąć i osuszyć ogromny obszar rolniczej przestrzeni, określanej czasami jako „spichlerz Pomorza”. Żuławy, dzięki pracy ludzi oddanych temu niezwykleму zadaniu, zaczęły żyć od nowa.

Ten bardzo związany z życiem lokalnej społeczności i procesem jej kształtowania się kawałek historii Waldemar Nocny opisuje w swojej najnowszej książce *Odwadnianie i osuszanie Żuław w latach 1945-1950*. Jego książki to pozycja obowiązkowa dla każdego miłośnika i miłośniczki historii Wyspy Sobieszewskiej i Pomorza.

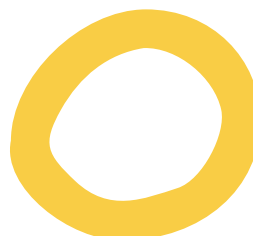
Waldemar Nocny urodził się w Gdańsku-Świbnie w 1951 roku. Ukończył Wydział Historyczny Uniwersytetu Gdańskiego. Pracował w administracji rządowej, samorządowej i oświacie. Był wicedyrektorem Zespołu Szkół Morskich w Nowym Porcie oraz dyrektorem II Liceum Ogólnokształcącego we Wrzeszczu. Pełnił funkcję dyrektora Wydziału Organizacyjnego oraz Wydziału Opieki i Edukacji Pozalekcyjnej w Kuratorium Oświaty i Wychowania w Gdańsku. W latach 2002-2005 był zastępcą Prezydenta Miasta Gdańska ds. polityki społecznej. Był współzałożycielem i w latach 1994–2003 prezesem Stowarzyszenia Przyjaciół Wyspy Sobieszewskiej.



fot. Bartosz Bańka

To również od 2019 roku aktywny uczestnik projektu Instytutu Kultury Miejskiej Lokalni Przewodnicy i Przewodniczki. Od 1996 roku publikuje opowiadania, powieści, przewodniki i książki historyczne.

Serdecznie polecamy wywiad-rzekę z autorem w numerze 3/2021 „Halo, tu Wyspa”. Materiał dostępny jest w zakładce Halo, tu Wyspa na stronie www.gdanskwypasobieszewska.pl.





fot. ZHP/Konrad Kmiec

535-osobowa reprezentacja Polski już w lipcu poleci na Jamboree do Korei!

535-osobowa reprezentacja Polski już w lipcu tego roku wyrusza na 25. Światowe Jamboree Skautowe w Korei Południowej. Jamboree to największy na świecie obóz harcerski, którego pomysłodawcą był Robert Baden-Powell – założyciel ruchu skautowego. Hasłem 25. Jamboree w Korei Południowej jest „Draw Your Dream”, czyli narysuj swoje marzenie. Poprzez to hasło organizatorzy chcą wyrazić pragnienie członków ruchu skautowego, aby przekształcić 25. Jamboree w miejsce rozwijania marzeń i pasji.

Na zlot mogą pojechać jedynie skauci w wieku 14-17 lat – to znaczy, że uczestnikiem odbywającego się co 4 lata Jamboree można być tylko raz w życiu. Oprócz niezapomnianej przygody w międzynarodowym środowisku, jest to również możliwość poznania kultury, historii i życia codziennego kraju goszczącego oraz zaprezentowania dziedzictwa swojej ojczyzny.

Reprezentacja Polski na 25. Światowe Jamboree Skautowe, które odbędzie się w SaeManGeum (Jeollabuk-do) w Korei Południowej, liczy 535 harcerzy i harcerek i ich pełnoletnich opiekunów. Uczestnicy i uczestniczki należą do drużyn harcerskich, więc odznaczają się zaradnością i dużą odpowiedzialnością. Ci młodzi ludzie zdecydowali się na tę skautową przygodę, poprzedzając ją prawie dwuletnimi przygotowaniem – zbieraniem środków, wykonywaniem kolejnych zadań przygotowujących do tego, liczącego prawie 50 000 skautów, obozu. Tak duża determinacja i wytrwałość w tak młodym wieku, to rzecz niezwykła. Dodatkowo to wspaniała przygoda edukacyjna, dzięki której uczestnicy będą mogli roz-

winać umiejętności pracy w grupie, zdolności językowe czy realizowania projektów w multikulturowym środowisku.

Ważnym miejscem na mapie Jamboree w Korei będzie namiot Polski, w którym harcerki i harcerze zapraszają będą na 26. Światowe Jamboree Skautowe do Polski – na Wyspę Sobieszewską! W namiocie uczestnicy z całego świata będą mogli poznać nieco informacji o Gdańsku i o programie, jaki przygotowuje Związek Harcerstwa Polskiego. Krótko mówiąc, będą mogli zobaczyć, co czeka na nich w 2027 w Polsce. Miejsce to będzie otwarte nie tylko dla uczestników Jamboree, ale także dla licznych gości, którzy odwiedzają wydarzenie.

Dla reprezentacji Polski niezapomnianym momentem będzie ceremonia zamknięcia – to wtedy Związek Harcerstwa Polskiego odbierze oficjalnie flagę, która jest symboliczną „pałeczką” w sztafecie Jamboree, jakie od lat przemierza kraje i kontynenty. Oczy wszystkich będą zwrócone w stronę Polski i ZHP – i tak już pozostanie do samego Jamboree, do 2027 roku.



fot. ZHP/Konrad Kmiec

Dzieje się na Wyspie

fot. Bartosz Bańka

Noc Muzeów
20 maja 2023



Ptasi Piknik
27 maja 2023



Mieszkańcy Wyspy robią zdjęcia i filmy na wspólną wystawę

Adrian Werner

Zdjęcia: Maksymilian Kacperski

Seniorzy wzięli smartfony w dłonie i zaczęli intensywne ćwiczenia fotograficzne – za nami pierwsze dwa spotkania, podczas których mieszkańcy Wyspy uczyli się robienia zdjęć smartfonami. Poznawali tajniki kompozycji oraz podstawy edycji zdjęć za pomocą aplikacji mobilnych. We wrześniu kolejne zajęcia dla seniorów, a także warsztaty filmowe dla młodzieży. A w październiku wspólna wystawa!

Pasja, zaangażowanie i chęć odkrywania w sobie nowych talentów – tak w największym skrócie można opisać atmosferę, która towarzyszyła pierwszym warsztatom fotografii mobilnej dla mieszkańców Wyspy w wieku senioralnym, jakie odbyły się 7 czerwca.

– Grupę liczącą 15 osób najpierw postaraliśmy się po krótko wyposażyć w podstawową wiedzę na temat kompozycji i szukania inspiracji w najbliższym otoczeniu – mówi Adrian Werner, który wspólnie z Maksymilianem Kacperskim przygotował i prowadzi warsztaty. – Następnie udaliśmy się na krótki fotospacer po najbliższym otoczeniu mostu zwodzonego nad Martwą Wisłą oraz zagospodarowanie miejsca po byłej studni artezyjskiej przy zjeździe do przeprawy promowej.



Szybko okazało się, jak wielki potencjał drzemie w uczestnikach warsztatów. Grupa licząca 14 par i jednego pana w mig zaczęła fotografowanie napotkanych na swojej drodze symboli Wyspy Sobieszewskiej: unikalnej mozaiki „Plan Sobieszewa”, steli ewangelickich przy kościele Matki Boskiej Salletyńskiej czy turystów wypoczywających nad brzegiem Martwej Wisły. Była nauka kadrowania, było pozowanie oraz wspólne „selfie” na pamiątkę. Co widać na zdjęciach, atmosfera dopisywała, a odkrywanie w sobie nowej pasji wprawiało uczestników w świetne samopoczucie.



Po seniorach pora na młodsze pokolenie

Przed nami jeszcze dwa spotkania warsztatowe. We wrześniu po raz kolejny spotkają się seniorzy – tym razem skupiać się będą na wykonywaniu portretów. Także we wrześniu, tuż po rozpoczęciu roku szkolnego, odbędą się warsztaty z kręcenia i montowania wideo, na które serdecznie zapraszamy mieszkańców Wyspy uczących się w szkołach ponadpodstawowych.

– Powiemy i pokażemy, o czym warto pamiętać, żeby filmy wrzucane na Tik Toka czy instagramowe rolki wyróżniały się na tle innych. Będzie sporo „tipów” i sprawdzony przez nas w praktyce trików – obiecują Adrian i Maksymilian, na co dzień pracujący w agencji social media, która podobne materiały produkuje dla swoich klientów.

Zwieńczeniem pracy obu grup będzie jedyna w swoim rodzaju wystawa, która zaprezentuje zarówno zdjęcia, jak i wybrane filmiki zrealizowane przez uczestników zajęć. Wystawa czynna będzie przez miesiąc, zatem czasu na jej obejrzenie nie zabraknie.

Jak zgłosić swój udział we wrześniowych warsztatach?

Jeśli chcesz wziąć udział w warsztatach wideo dla młodzieży, wyślij wiadomość prywatną na Instagramie do profilu @werbrandpl lub zgłoś się przez e-mail: adrian@werbrand.pl.

Mamy też kilka ostatnich miejsc na wrześniowe warsztaty fotograficzne dla seniorów – osoby zainteresowane dołączeniem prosimy o kontakt telefoniczny: +48-795-020-875.

Cykl spotkań finansowany jest z Programu Społecznego Rozwoju Wyspy Sobieszewskiej realizowanego przez Miasto Gdańsk w ramach Przygotowań do Światowego Jamboree 2027.



Wyspa dzieciom i dla dzieci

Nadmorskie wakacje z najmłodszymi to zabawa, lody, więcej zabawy, dużo piachu w każdym zakamku kwatery, mnóstwo śmiechu, przygód i czasami... zmęczenia. Podpowiadamy, jakie miejsca i atrakcje na Wyspie Sobieszewskiej mogą wywołać u dzieci szczególnie entuzjazm.

Plażowanie

Oczywista sprawa, ale co wziąć na plażę i jak zorganizować czas dzieciom, by mieć chwilę na poczytanie książki lub obserwację przesuwających się po niebie chmur? Biorąc przykład z Wyspy Skarbów GAK, która organizuje Karnawał Latawców, i znając warunki pogodowe nad Bałtykiem (wiatr, dużo wiatru), świetnym akcesorium będą latawce! Co więcej, w deszczowe dni można urządzić konkurs na najładniejszy albo wręcz przeciwnie, najstraszniejszy latawiec, który przegoni każdą deszczową chmurę. Zamki na piasku? Znany patent – ale można wejść na kolejny poziom i zrobić z nich zdobne pałace. Zbieranie muszelek, odpowiednich patyków, wodorostów, kwiatów, liści zajmie czas i uwagę dzieci. A i wakacyjne zdjęcia z pałacami w tle będą piękniejsze!

Zabawa

Cytując klasyka, fantazja jest od tego, żeby bawić się na całego! Z pewnością atrakcji nie zabraknie na Wyspie Drogowiec przy ulicy Turystycznej 1. Znajdziecie tu ofertę Lunapark Kellner, czyli przede wszystkim dmuchańce i karuzele, które z pewnością wywołają dużo uśmiechu. Podobne atrakcje dla dzieci okraszone dodatkowymi animacjami zapewni 8 lipca impreza Świbnieńskie Lato odbywająca się przy przeprawie promowej w Świbnie. Dmuchane zamki i zjeżdżalnie goszczą także w okolicy Tawerny pod Łososiem w Świbnie.



fot. Bartosz Bańka



fot. Bartosz Bańka



fot. Bartosz Bańka

Place zabaw

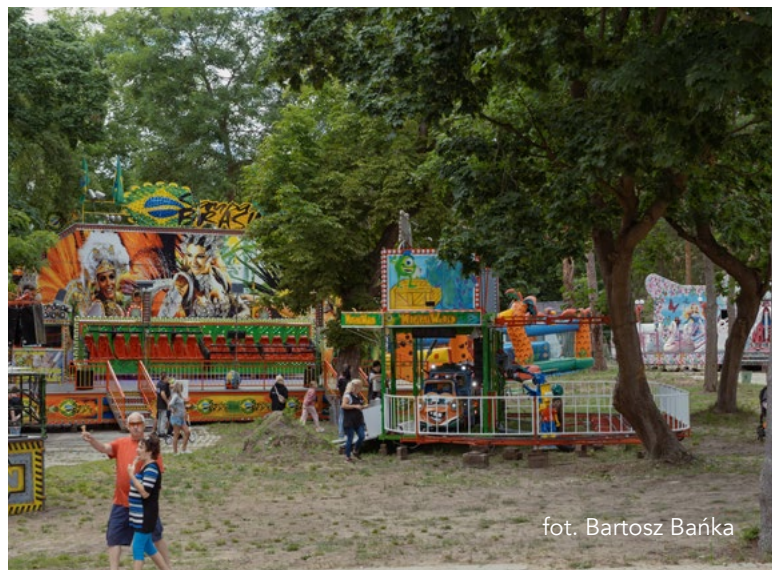
Nowy, zrealizowany ze środków Budżetu Obywatelskiego, plac zabaw powstał niedawno przy przeprawie promowej w Świbnie. W tej okolicy znajduje się również dostępny dla wszystkich plac zabaw przy OSP Świbno (ul. Boguckiego 98). W Sobieszewie plac zabaw znajduje się m.in. przy ul. Jodowej, w Komarach na ul. Narcyzowej, a w lesie (dojście ul. Radosną na plażę) zlokalizowana jest leśna ścieżka zdrowia.

Sport to zdrowie!

Wiele tutejszych pensjonatów, ośrodków i kwater oferuje możliwość wypożyczenia rowerów, kasków i fotelików dla najmłodszych. Wyspa Sobieszewska posiada bardzo dobrą sieć ścieżek rowerowych, z których warto skorzystać. Miłośnikom piłki nożnej polecamy rozgrywki na ogromnym boisku przy ul. Przegalińskiej (koło przystani kajakowej Młynówka). Kajaki to kolejna atrakcja, która powinna spodobać się szczególnie starszym dzieciom. Wypożyczalnię kajaków znajdziecie m.in. w restauracji Przystań Ptasi Raj czy marinie Przystań Nadwiślańska.

Wycieczki

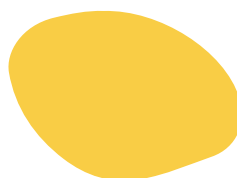
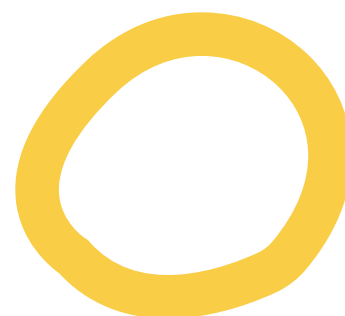
W numerze „Halo, tu Wyspa”, który właśnie trzymacie w dłoniach, jest już kilka podpowiedzi ciekawych wycieczek: Wyspę Sobieszewską można zwiedzać z Lokalnymi Przewodnikami i Przewodniczkami, projektem koordynowanym przez Instytut Kultury Miejskiej (www.ikm.gda.pl), można też wybrać się na poszukiwania przygód z aplikacją Questy VisitGdańsk (www.visitgdansk.pl). A co powiecie na oglądanie fok z kutra rybackiego? Grupa Badawcza Ptaków Wodnych KULING, która zajmuje się ochroną ptaków gniazdujących w rezerwacie Mewia Łacha, dba również o dobrostan wygrzewających się na pobliskich łąkach fok i rekomenduje organizatorów rejsów z przystani ze Świbna oraz Mikoszewa. Warto wybrać się na wodną wycieczkę z osobami, które nie tylko są świadome przepisów prawa, ale też mają szacunek dla natury.



fot. Bartosz Bańka



fot. Bartosz Bańka



Interaktywna przygoda na Wyspie. Czy znajdziesz Bursztynową Komnatę?

A gdyby tak wyruszyć na odkrywanie tajemnic Wyspy z niezwykłym polskim podróżnikiem? Taką możliwość oferuje aplikacja Questy VisitGdańsk przygotowana przez oficjalny gdański portal turystyczny. Jeden ze scenariuszy przygód bohatera appki, Ludwiga Plentego – wybitnego polskiego podróżnika i poszukiwacza skarbów – prowadzi właśnie przez Wyspę Sobieszewską. Zainstaluj bezpłatną aplikację, uruchom Bluetooth oraz GPS i włącz się w poszukiwania Bursztynowej Komnaty!

Losy urodzonego w 1905 roku Ludwiga Plentego były pełne przygód i niespodziewanych zwrotów akcji. Jako adept szkoły morskiej w Tczewie Plenty wypłynął na pokładzie jednostki STS „Lwów” w rejs do Brazylii. Tam uciekł ze statku i dołączył do grupy poszukiwaczy skarbów. Przez kilka lat podróżował po Ameryce Południowej, aż w końcu w Peru odkrył warty fortunę skarb. W 1945 roku przybył do Gdańska i tu, 30 listopada 1969 roku, w niewyjaśnionych okolicznościach zniknął... Z uwagi na liczne kontakty międzynarodowe oraz podejrzania o działanie na szkodę systemu władze Polski Ludowej zatarły po nim wszelkie ślady.

Jako uczestnicy i uczestniczki interaktywnej gry wcielamy się w postać Plentego i podążamy tropem jego zainteresowań. Na Wyspie Sobieszewskiej odkrył on ślady, które pozwalają podejrzewać, że Bursztynowa Komnata może być gdzieś tu ukryta. Jaka jest historia tego skarbu?

Rok 1701. Fryderyk I Hohenzollern zamawia wykonanie bursztynowego wystroju swojego gabinetu w pałacu w Charlottenburgu. Wykonania Bursztynowej Komnaty podejmuje się mistrz bursztyniarski z Gdańska, Andreas Schlüter. Stworzenie dzieła zajmuje mu 11 lat.

Rok 1716. Podczas wizyty w Prusach car Piotr I Wielki zachwyca się arcydziełem Schlütera. Fryderyk Wilhelm przekazuje carowi komnatę w podarunku –



URZĄD MARSZAŁKOWSKI
WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO

Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



jako dowód przyjaźni i potwierdzenie zawartego sojuszu. Dar trafia do Petersburga: najpierw do Pałacu Letniego, a później Zimowego.

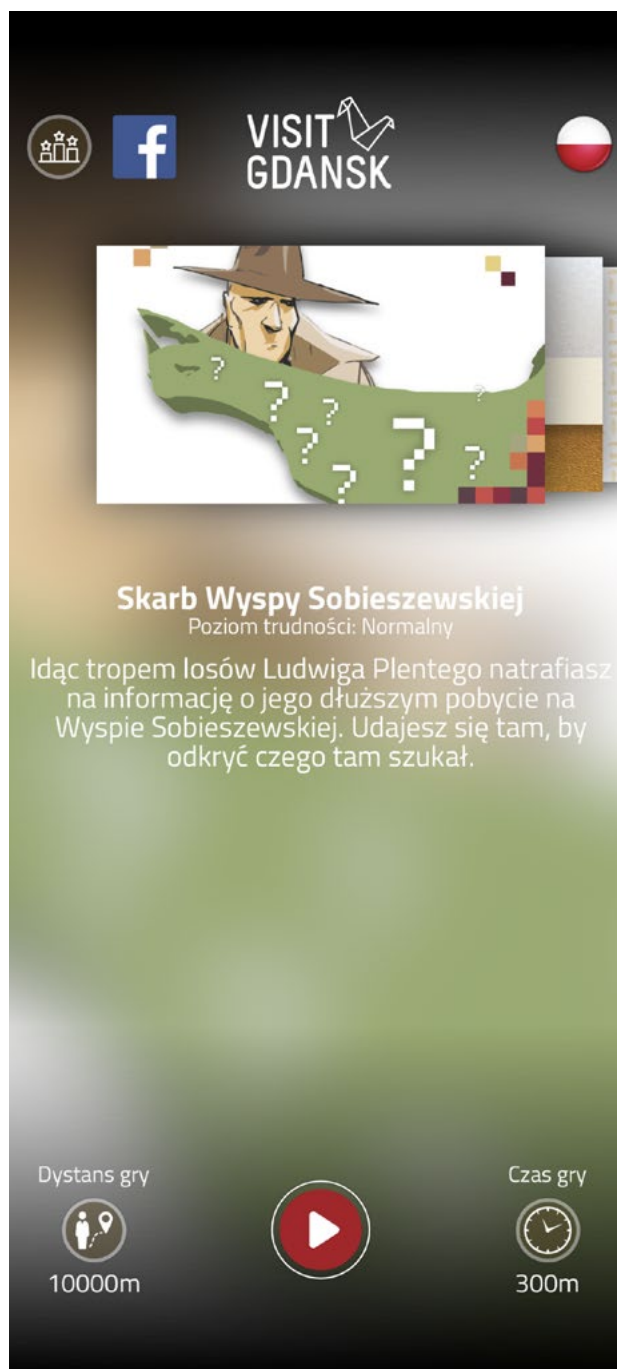
Rok 1941 i 1944. Komnatę rabują Niemcy, a latem następnego roku zostaje przewieziona w kilkudziesięciu skrzyniach do zamku w Królewcu. W 1944 skrzynie z elementami komnaty trafiają do zamkowych podziemi. To ostatnia pewna wiadomość o lokalizacji Bursztynowej Komnaty...

Zaginionego skarbu przez lata szukali urzędnicy ministerstw kultury Polski, Niemiec (tak Wschodnich, jak i Zachodnich) i ZSRR, służby specjalne oraz tysiące amatorów. Niewykluczone, że bursztynowe arcydzieło strawił ogień podczas pożaru królewieckiego zamku zbombardowanego przez alianckie samoloty, bądź też podczas oblężenia przez Armię Czerwoną w okresie luty-kwiecień 1945.

Z aplikacją Questy VisitGdańsk przemieszczamy się po trzech rejonach Wyspy Sobieszewskiej – okolicach Górek Wschodnich, Sobieszewa i Orlinek. Na każdym etapie odnajdujemy nowe informacje i wskazówki potrzebne do rozwiązania zagadki zaginionego skarbu.

Jak zagrać?

Pobierz bezpłatną aplikację Questy VisitGdańsk na swój telefon (Android i iOS), włącz GPS i Bluetooth, gdy znajdziesz się w pobliżu miejsc, w których uruchamiają się jej poszczególne części. Są to: Kurort Stara Wędzarnia (ul. Nadwiślańska 79), Wyspa Skarbów GAK (ul. Turystyczna 3) i Zbiornik Wody Kazimierz (ul. Lazurowa – droga na plażę). Podążaj za wskazówkami...



Zamelduj się w Gdańsku!

Meldunek to nie tylko obowiązek, ale również korzyści dla Ciebie i Twojego otoczenia! Dlatego Gdańsk ponownie zachęca do meldowania się w miejscu faktycznego zamieszkania. Obecnie w mieście – na stałe lub czasowo – zameldowanych jest niemal 432 tys. osób, ale faktyczna liczba mieszkańek i mieszkańców to już prawie pół miliona!

Kampania Zamelduj się w Gdańsku ma na celu dotarcie do szerokiego grona mieszkańców z informacją o korzyściach, jakie niesie ze sobą meldunek w miejscu zamieszkania. – Do kampanii informacyjnej zainspirowała nas w 2021 roku Rada Dzielnicy Letnica, która dzięki swojej inicjatywie w krótkim czasie zwiększyła liczbę zameldowanych osób o ponad 20% – mówi Tomasz Filipowicz, dyrektor Wydziału Spraw Obywatelskich. - Dlatego w ubiegłym roku do meldunku zachęcaliśmy mieszkańców pozostałych dzielnic, uczestnicząc w wielu festynach, piknikach i wydarzeniach organizowanych przez Rady Dzielnic lub inne organizacje.

Obowiązek, który niesie korzyści

Meldunek jest nadal prawnym obowiązkiem, wy mógł ten nie został zniesiony. Dotyczy on obywateli polskich oraz mieszkających tu cudzoziemców. Dzięki zameldowaniu mieszkańcy mają wpływ na sposób funkcjonowania swojej dzielnicy! Pamiętaj:

- wielkość środków finansowych przekazywana do poszczególnych dzielnic uzależniona jest od liczby zameldowanych tam osób;
- siatka połączeń komunikacyjnych tworzona jest na podstawie danych dotyczących liczby mieszkańców, czyli potencjalnych użytkowników komunikacji zbiorowej.

Ponadto meldunek to także:

- możliwość kandydowania do rady dzielnicy czy rady miasta;
- możliwość korzystania ze zniżek oferowanych w ramach Karty Mieszkańca;
- ułatwienie podczas rekrutacji do przedszkola czy szkoły.

Meldunek – nic prostszego

Proces zameldowania jest bezpłatny i bardzo prosty. Zameldować się można w urzędzie – osobiście lub przez pełnomocnika – oraz poprzez stronę Ministerstwa Cyfryzacji. Dokładny opis procedury znajdziesz na stronie www.gdansk.pl.